

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 21 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 318 (1263)

## Utrwalenia pokoju

zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń o 1/3 domaga się Związek Radziecki na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ PAP. — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią.

Delegat brytyjski Hector Mac Neil powtórzył znane argumenty państw zachodnich, obliczone na storpedowanie wniosku o rozbrojenie. Unikając rzeczowej dyskusji na temat rozbrojenia, mówca ograniczył się do zdawkowego określenia wniosku radzieckiego, jako „manewru propagandowego”. Mc Neil usiłował również, jak w swych poprzednich wystąpieniach, uzasadnić konieczność istnienia bloku zachodniego.

Z kolei zabrał głos wiceminister Wyszynski, który ponownie domagał się przyjęcia wniosku radzieckiego, jako konkretnego wstępu do powszechnego rozbrojenia.

Mówca domagał się od delegata brytyjskiego, aby jasno odpowiedział na pytanie, czy jest za zakazem broni atomowej.

Wyszynski zaznaczył, że decyzja w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych winna zapaść równocześnie.

Omawiając francusko - belgijską propozycję w sprawie kontroli energii atomowej, Wyszynski określił ją jako zamaskowany projekt stworzenia monopolu amerykańskiego w dziedzinie produkcji energii atomowej.

Następnie Wyszynski przytoczył dowody, świadczące o zbrojeniach Sta-

### Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP. W piątek nie zanotowano większych zmian w sytuacji w zagłębiach węglowych. W okęgach Valenciennes, Bruay i Courrières ilość zjazdów do szybów zmniejszyła się o 400, w okęgach Henin - Lietaud - o 800 w porównaniu z dniami poprzednimi.

W Zagłębiu Loary akcja strajkujących uległa dalszemu usztywnieniu. 570 górników przyłączyło się do strajku ponownie. W szybie Cambefort na wiadomość o aresztowaniu delegata związkowego, górnicy wystąpili z ostrym protestem.

Represje rządowe w stosunku do strajkujących górników nie ustają. Oddziały policji patrolują w dalszym ciągu ośrodki górnicze. W Arras gwardia ruchoma usiłowała rozbić zebranie strajkujących. W departamencie Pas de Calais 22 delegatów robotniczych zostało aresztowanych, 600 osobom wyłożono postępowanie sądowe, a na 100 wydano już wyroki skazujące.

W departamencie Nord terror jest jeszcze silniejszy. Reakcyjna większość zarządów miejskich w Chambon-Feugerolles, Roche-Lamolle oraz St. Etienne skasowała bezpłatne wydawanie mleka dzieciom strajkujących górników.

W Terrenoir policja zatrzymała jako zakladniczkę żonę strajkującego górnika Klot. W departamencie Gard na skutek akcji okregowych związków zawodowych 28 górników, zatrzymanych w więzieniu w Avinionie, zostało wypuszczonych na wolność.

### Konferencje Dzielnicowe i Fabryczne

Dziś, dnia 20 bm. odbędą się następujące konferencje Dzielnicowe i Fabryczne:

Godz. 13 — Dzielnica Górna Prawa

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 2

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 3.

nów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zbrojenia te budzą niepokój na całym świecie. Zgromadzenie Generalne powinno wziąć pod uwagę nastroje pokojowe, panujące na całej kuli ziemskiej.

i poprzeć starania Związku Radzieckiego o utrwalenie pokoju.

Mówca oświadczył, że opór narodów przeciwko przygotowaniom do wojny rośnie z każdym dniem.

### Depesze gratulacyjne do włóknarzy

DO PZPB Nr 3 w Łodzi

Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie Kopalni Zabrze-Wschód gratuluję wykonania planu rocznego w dniu 18. 11. 1948 r.

Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, wysunęła się Wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynieryjno-technicznemu i administracyjnemu zakładu przesyłam życzenia dalszych sukcesów pracy.

(—) GOLAŃSKI

wicemin. Przem. i Handlu

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy.

Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez przemysł włókienniczy skłania mnie, aby za Waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom.

Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włóknarzy, wspaniałe wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy, znamienne masowym ruchem wielowarstwowym i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwracają na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne, przedterminowe przekroczenie planu jest tym ważniejsze, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną partię klasy robotniczej.

(—) GOLAŃSKI

wicemin. Przem. i Handlu

## Wyrok w procesie Pużaka i S-ki

Pużak i Szturm de Sztrem skazani zostali na 10 lat więzienia, Dziegielewski i Krawczyk na 9 lat Misiorowski i Cohn - na 5 lat więzienia. Na mocy amnestii skazanym zmniejszono karę do połowy - Cohnowi i Misiorowskiemu Sąd karę darował

WARSZAWA PAP. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Oskarżony Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 5 lat więzienia.

Osk. Józef Dziegielewski skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

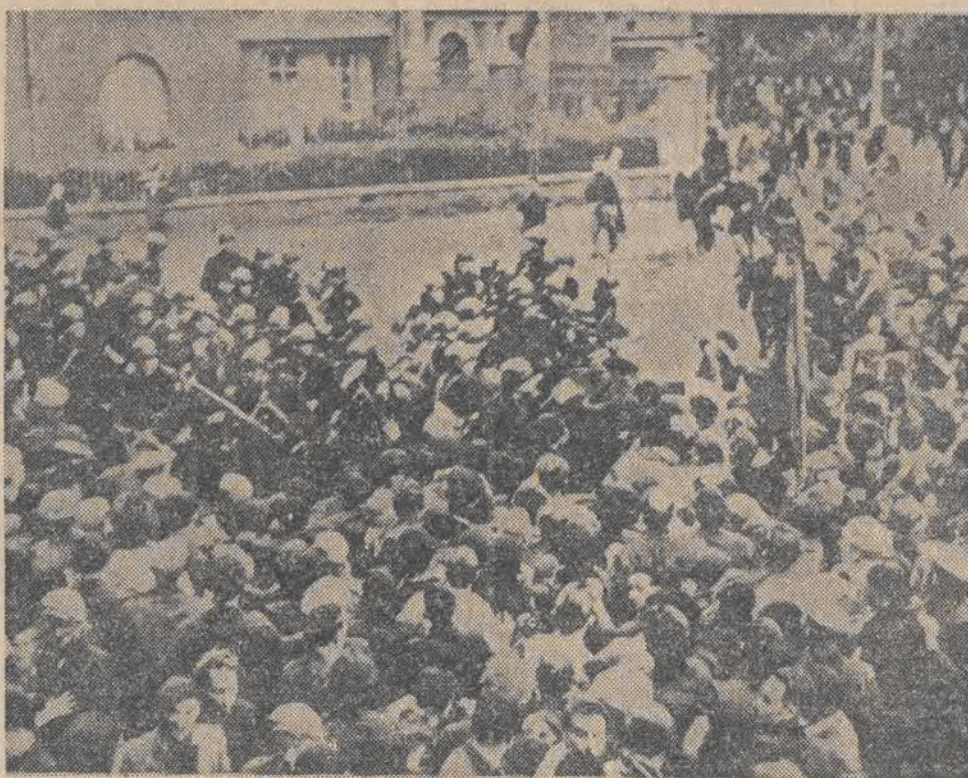
Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Motywy wyroku podamy w dniu jutrzejszym.

### Walka o kopalnie francuskie



Uzbrojone oddziały Marokańczyków szturmują kopalnie w Bethun. Górnicy z Bethun już od 4 października bronią swoich szybów przed codziennymi atakami policji i wojsk kolorowych Mocha.

### Armia Ludowa wyzwala Chiny

NOWY JORK PAP. — Sytuacja w rejonie Suzhou w ciągu ostatnich 24 godzin uległa zmianie. W odległości 50 km na wschód od Suzhou, w okolicach Sinanhen, wojska ludowe otoczyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintang pod dowództwem gen. Wan-Pa-Yo.

Największy sukces armia ludowa odniosła na południe od Suzhou, gdzie — jak już donosiliśmy — zajęła miasto Subsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suzhou - Pengpu, będące ostatnim punktem obronnym Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

W Nankinie krąży pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji Kwantung, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek waha się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do całkowitej klęski i wzmożłaby jeszcze bardziej nastroje paniczne.

W kołach rządowych Nankinu coraz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu. Jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnie wiceprezydenta Li-Tugh-Yena.

NOWY JORK PAP. — Podano do wiadomości, że w poniedziałek odpłynęła z Szanghaju do San Francisco pierwszy statek, wiozący na swym pokładzie obywateli amerykańskich, ewakuowanych z Chin. W najbliższym czasie odpłyną z Szanghaju dalsze statki wiozące obywateli amerykańskich.

Konsulat USA w Szanghaju upruchomił specjalne samoloty, celem ewakuowania obywateli amerykańskich ze stolicy prowincji Hupei - Hankou.

Hankou, wielki port rzeczny, liczący przeszło półtora miliona mieszkańców, leży w odległości 700 km na zachód od Nankinu.

### PZPB Nr 5

melduje o wykonaniu planu

Do Redakcji „Głosu”

Plan produkcyjny w ilości 4.582.400 mtr. wykonaliśmy dzisiaj tj. dnia 20. 11. 1948 r. o godzinie 9.

My, robotnicy i robotnice tkalni PZPB Nr 5 w zrozumieniu olbrzymich potrzeb dźwigającej się z ruin naszej Polskiej Ludowej zobowiązujemy się, że do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukuje jemy jeszcze 450.000 mtr. tkanin, by w ten sposób uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych a tym samym przyczynić się do polepszenia bytu mas pracujących.

Sekretarz Kom. PPR  
(—) J. Trzeciak  
Sekretarz Kom. PPS  
(—) T. Blaszczyk

Przew. Rady Zakł.  
(—) J. Krejczy  
Direktor Naczelny  
(—) St. Pawelec  
Przodownice Pracy:  
Błażejewska Anna, Frączkowska Jadwiga  
Górzyńska Stanisława, Barańska Ewa



# Dziennikarze w walce o pokój i współpracę

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej uchwalil rezolucję polską, potępiającą sprzedajnych dziennikarzy imperialistycznych, podlegających do

BUDAPEST PAP. — W czwartek po dniu komitet wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy kontynuował obrady. Sekretarz generalny Hronek podał do wiadomości, że podkomisja redakcyjna ustaliła tekst wspólnej rezolucji. Treść tej rezolucji, którą komitet wykonawczy przyjął jednomyślnie, jest następująca:

1) Komitet Wykonawczy przyjmuje do wiadomości sprawozdanie sekretarza generalnego o działalności sekretariatu.

2) Komitet Wykonawczy stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy dotychczas nie wykonała zadań, jakie ciąży na stowarzyszeniach międzynarodowych w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej, kiedy toczy się walka między podlegającymi wojennymi a obrońcami pokoju. Komitet Wykonawczy podkreśla, że dziennikarze powinni uczynić wszystko, co leży w ich mocy, ażeby przeciwstawić się prowokacyjnemu wystąpieniu dążącemu do zakłócenia stosunków międzynarodowych oraz przyczynić się do wzajemnego zrozumienia między narodami w celu obrony pokoju.

3) Niektóre organizacje dziennikarskie nie udzieliły Sekretariatowi Generalnemu należytej pomocy i nie wykazały dostatecznej inicjatywy w dziele realizacji zadań, przewidzianych w statucie MOD i w uchwałach dwóch kongresów.

4) Komitet Wykonawczy upoważnia Sekretariat Generalny do nawiązania kontaktu ze wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, prowadzącymi walkę o pokój.

Delegat polski na sesję komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Józef Kowalczyk złożył tekst polskiej rezolucji, który brzmi jak następuje:

„Komitet Wykonawczy potępia podlegających wojennym wśród dziennikarzy: Lawrence'a z „New York Times”, Drew Pearsona z „Daily Mirror”, Paula Shuberta z „Colliers”, Bela Kotchivari z „Look”, Keenbour'a z „Life”, Yalcina — (Turcja), którzy sprzedali swe pióra trustom gazetonowym, wykorzystującym święte prawo wolności prasy na szkodę ludzkości.

Komitet Wykonawczy uważa, że udział w propagandzie i podleganiu do wojny na łamach prasy, tak samo jak oszczerstwa i nie kształcone informacje, siejące brak zaufania między narodami, nie dadzą się pogodzić z wysokim i uczciwym powołaniem dziennikarstwa i wzywa narodowe organizacje dziennikarskie, do usunięcia ze swych szeregów tych dziennikarzy, którzy skompromitowali się podleganiem do wojny, nienawiścią rasową i szkodnictwem.

Komitet wzywa wszystkie narodowe organizacje do konsekwentnej i odważnej walki przeciwko kapitalistycznym trustom gazetonowym, agencjom reklamowym i innym rodzajom prasy, które służyły monopolistycznej prasie. W rezultacie bowiem tej prasy — największe organy prasowe są przewodnikami idei wrogich interesom milionów prostych ludzi, zaś dziennikarze zatrudnieni w tych wydawnictwach zmuszeni są bronić i propagować obce im jako ludziom pracy poglądy i idee.

Komitet Wykonawczy deklaruje swoje

## Triumf polskiego hutnika

KATOWICE (PAP). W godzinach porannych dnia 18 bm. przemysł hutniczy wykonał w całości państwowy plan produkcyjny na rok 1948.

Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.

O wykonaniu planu Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zameldował ministrowi Przemysłu i Handlu, Mincowi.

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

Na schodach rozległy się kroki, spojrzeli w tamtych kierunku. Nosek rozróżnił chód Michała Korca. Czego on chce tutaj? — zdążył jeszcze pomyśleć, gdy usłyszał brzęk rozbijającej się o podłogę filiżanki. To mogło oznaczać tylko jedno. Istotnie, pani Róża Glück siedziała wprawdzie jeszcze w fotelu, ale nie żyła. Ręka trzymająca przed ciałem filiżankę z herbatą wisiała bezwładnie wzdłuż ciała. Doktor Skolimowski podszedł i zbadał puls. Kiwnął głową na znak, że ich domysły są słuszne.

— Cardiabellum? — dopytywał się prokurator, rozumiał wprawdzie aluzję zmarłej, ale wolał się upewnić. Inni byli już dokładnie poinformowani przez Hennerta, który poprzedniego dnia otrzymał telefon z lecznicy od sędziego Noska z wyczerpującymi wiadomościami. Stanęli w okół zwłok. Do ich wieńca przyłączył się wkrótce Korc i przede wszystkim Hirsch. Ten miał łzy w oczach.

niezmiennie i konsekwentnie stanowisko w walce przeciwko podlegaczom wojennym, propagandzie rasowej, nienawiści, nienawiści narodowej. Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie narodowe organizacje dziennikarskie, by przyłączyły swój głos do głosu postępujących i demokratycznych organiza-

## Dymisja rządu belgijskiego

Gabinet Spaaka ustąpił pod naporem opinii publicznej

BRUKSELA (PAP). W piątek rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak.

Zapowiedzią rezygnacji Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struyve'a. Natychmiast po tej dymisji, w czwartek Spaak oświadczył, że narodzi się z pozostałymi członkami rządu w sprawie ewentualnej rezygnacji.

Kryzys rządowy w Belgii wybuchł na

uchwalil rezolucję polską, potępiającą wojny i siejących nienawiść rasową cji świata, prowadzących uparczywą walkę o pokój, współpracę i wzajemne zrozumienie między narodami.

Rezolucja polska przyjęta została z dwoma poprawkami, na które wyraził zgodę delegat polski, a mianowicie z poprawką francuska i radziecka.

tle potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że dopuścił do ułaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów Francois Boverouille'a i Arthura Surina.

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno-katolickiej.

# Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Prezydent Gottwald nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu

PRAGA (PAP). W dniach 17—18 listopada br. odbyło się Plenum Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Było to pierwsze Plenum po zjednoczeniu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej z Partią Socjal Demokratyczną i z Partią Komunistyczną Słowacji w jednolitą Partię Komunistyczną Republiki Czechosłowackiej.

W obradach wzięli udział, prócz członków i kandydatów CK partii komunistycznej sekretarze komitetów okręgowych, posłowie do parlamentu z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komuni-

stycznej Partii Słowacji oraz inni wybitni działacze partyjni. Obecni byli również liczni członkowie partii sprawujący odpowiedzialne funkcje państwowe i gospodarcze, w tym minister obrony narodowej generał Svoboda, premier Zapotocky i inni.

Przewodniczący Partii Klement Gottwald wygłosił referat polityczny, w którym dokładnie zanalizował rozwój polityczny kraju po lutym 1948 r. i nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu. W ciągu ubiegłych 9 miesięcy — stwierdził m. in. mówca — zaszły olbrzymie zmiany. Wydarzenia lutowe udaremniły zamach reakcji, która chciała zlikwi-

## Wanda Wasilewska wśród towarzyszy literatów

Literaci pepesowcy i pepesowcy w Warszawie mieli onegdaj okazję goszczenia w swoim gronie Wandy Wasilewskiej, która wygłosiła referat o obecnym czytelnictwie w ZSRR.

Powitana przez zebranych ze szczególną serdecznością, podkreśliła tow. Wasilewska w swoich wywodach, że czytelnictwo w ZSRR jest czymś zupełnie nowym i różnym od czytelnictwa w krajach kapitalistycznych.

Czytelnictwo w Związku Radzieckim jest masowe, czyta tam każdy, gdyż słowa drukowanego jest nieustannie. Pisarz jest stale w kontakcie z odbiorcą, który go inspirował i nawzajem jest przez pisarza inspirowany.

Literatura radziecka, jako literatura państwa i społeczeństwa socjalistycznego, różni się w sposób zasadniczy od literatur innych narodów, które stopnia radzieckiego rozwoju społecznego jeszcze nie osiągnęły. W ustroju radzieckim nie ma samotności pisarza i rozdźwięków pomiędzy nim a społeczeństwem. Pisarz czuje się tam ze społeczeństwem najściślej związany i pragnie wyrażać jego cele i dążenia.

Spotkanie znakomitej pisarki z towarzyszami — literatami warszawskimi zakończyło się wyrażeniem gorącej nadziei, że tow. Wasilewska wzmożi obecne kontakty i będzie je nadal zacieśniać.

## Wojska Markosa zdobyły Aetomilicę

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały armii demokratycznej, operujące w Grammos odniosły nowe zwycięstwo. Po zaatakowaniu miasteczka Aetomilica, wojska monarchistyczne zostały wyparte. Armia demokratyczna, która wkroczyła do Aetomilicy została entuzjastycznie powitana przez ludność miejscową.

Dzięki szeregowi pomyslnych ataków po-

ważną część masywu górskiego Grammos ponownie znajduje się pod kontrolą armii demokratycznej.

Ataki wojsk monarchistycznych w rejonie Vitsi zostały zwycięsko odparte.

W rejonie masywu górskiego Paiko i Kaimatezalan oddziały demokratyczne odniosły szereg sukcesów, zmuszając wojska monarchistyczne do wycofania sprzętu wojennego.

## Włókniarze francuscy dziękują polskim włókniarzom za solidarną pomoc moralną i materialną

Federacja Pracowników Przemysłu Włókienniczego Francji nadesłała do Zarządu Głównego Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce pismo następującej treści.

Towarzysze A. Burski i A. Antokiewicz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego Łódź — Polska

Droży Towarzysze!

Otrzymałmy Wasze pismo z 15 bm. w którym nas powiadomili, że włókniarze polscy śledzą z uwagą heroiczną walkę, prowadzoną przez robotników francuskich, którzy nie ugnęli się przed terrorem i ogniem policji.

W istocie, toczą się wielkie boje we Francji, podjęte przez Górników, Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Metalurgicznego i Budowlanego.

W innych przemysłach towarzysze nasi

prowadzą pod różnymi postaciami walkę o poprawę warunków bytu. Jesteśmy bardzo wzruszeni oznakami solidarności i sympatii, która okazujele walczącym robotnikom Francji.

Dziękujemy Wam za półtora miliona złotych, które Zarząd Główny za pośrednictwem KCZZ w Polsce przekazał do dyspozycji CGT.

Nie omisszamy powiadomić francuskich robotników o solidarnej Waszej pomocy.

Jesteśmy przekonani, że ten szlachetny czyn wzmoży przyjaźń polsko-francuską i międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Przyjmijcie Droży Towarzysze nasze braterskie i związkowe pozdrowienia.

Za Federację Pracowników Przemysłu Włókienniczego we Francji Sekretarz G. Colne

## Fabryki łódzkie wykonały plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 38 i Nr 40 wykonały dnia 18 listopada 1948 r. roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 39 wykonał swój plan produkcyjny w dniu wczorajszym. Do końca bieżącego roku załoga zobowiązała się do starzeć ponad plan 140,000 metrów tkaniny.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 wykonały plan roczny w dywanach i chodnikach w dniu 15 listopada 1948 r. i w pluszach i tkaninach pokrewnych pluszom w dniu 18 listopada 1948 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 100,1 proc.

## Butów za 15 miliardów zł. dostarczył przemysł państwowy ludności pracującej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego za pośrednictwem 295 sklepów detalicznych (dawn. Bata) rozmieszczonych na terenie całego kraju do dnia 17 listopada rb. rozprowadziła wśród ludności pracującej butów i skóry podszewkowej za 15 miliardów 335 milionów i 629 tys. złotych, wykonując tym samym plan dystrybucji obuwia wśród ludności pracującej w terminie o 44 dni krótszym.

— Popelnila samobójstwo.  
— Więc poco siedzi jeszcze w przedpokoju pan Wierucki.

Prawda, zapomnieli o nim. Sędzia Nosek zwrócił się z niemyim zapytaniem w kierunku majora Bezpryma.

— Można już go zwolnić. — odpowiedział — sprawa karabinu wyjaśniona jest całkowicie. Inżynier Szymczyk przyjechał ze mną do Łodzi i czeka na swego kolegę w mieszkaniu jego rodziców. Znalazłem go nieprzytomnego przed willą konsula Darrego, który wykradł mu plany i wiewił go jakiś czas u siebie w domu. Konsul wyleciał samolotem do Francji, nim zdołaliśmy dotrzeć z Konstancina na lotnisko w Mokotowie. Z konsulem wyjechała również pani Natalia Grzybowska.

— A Walewski? — rzucił ktoś pytanie.

— Odnalazł się, jest w Warszawie. To była bardzo ciekawa afera, na którą nie mieliśmy jednak odpowiedniego lekarstwa. Darre polował przez dłuższy już czas na plany karabinu, który przyniósł tu Wierucki.

— Skąd on miał go jednak ze sobą? — pytał prokurator.

— Gdy Darre wykradł plany, inżynier

i Walewski wpadli na pomysł, aby model samego karabinu wysłać do Łodzi w obawie, że konsul sięgnie jeszcze i po niego. Właściwie Darre usiłował wynalazek Szymczyka kupić, ale chłopiec nie chciał mu go sprzedać, dlatego wziął gwałtem. Zapłacił jednak, w Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia zostawił adresowany do Walewskiego depozyt. Była to książeczka czeckowa na nazwisko inżyniera Szymczyka z zaznaczeniem, że rozporządza on sumą pięć dziesięciu tysięcy złotych.

Sędzia Nosek z troską patrzył na prokuratora, obawiał się, że postawi sprzeciw. Nic nie upolował dla siebie w czasie całego strajku, a tu należało jeszcze zlikwidować resztę materiału, nadającego się do sędztwa.

— Więc jakże, prokuratorze, zwolnimy chłopca?

Brzozowski popatrzał na wszystkich obecnych, jakby w ich twarzach szukał natchnienia dla swojej odpowiedzi.

— Nie mamy jeszcze protokołu!

— Za chwilę sporządzimy. Chłopiec będzie nam przeszkadzał, a poco ma iść do aresztu, skoro i tak zwolnimy go jutro lub pojutrze.



## Zjazd Delegatek Rad Kobięcych

W dniu 17 bm. odbył się Zjazd Delegatek Rad Kobięcych Okręgu Łódzkiego. W obradach wzięło udział ponad 100 kobiet.

Aby uczcić Kongres Zjednoczeniowy Klasy Robotniczej delegatki powzięły zobowiązanie, iż do dnia Kongresu wykonają wszystkie prace jesienne w majątkach państwowych — wciągną w szeregi Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych kobiety, zatrudnione u bogaczy wiejskich i obronią je w ten sposób przed wyzyskiem, — podniosą wydajność produkcyjną w majątkach państwowych, — wspólnie z mało- i średniorolnymi chłopami zorganizują przedszkola dla dzieci wsi, — zorganizują Rady Kobięcze w tych majątkach, w których do tej pory tego nie uczyniono, — wreszcie wyremontują i doprowadzą do porządku świetlice i przedszkola.

Na zakończenie obrad delegatki jednogłośnie uchwaliły rezolucję solidaryzującą się z walczącymi górnikami Francji.

# Jesienna akcja siewna zakończona

Plan wykonany z nadwyżką — obszar uprawy wzrósł w Polsce o 350 tys. hektarów

Obszar obsiewów jesiennych był większy o 350 tys. ha w porównaniu do roku ubiegłego. Obiał ogółem 5 milionów 950 tysięcy ha. Ogółem biorąc, plan został przekroczony, przyczym areal pszenicy uległ zwiększeniu o 14,3 procent planowanej powierzchni. Również plany obsiewów mieszank pastewnych przekroczone zostały o 5,5 procent.

### POMOC DLA MAŁOROLNYCH

W tegorocznych siewach jesiennych, bardziej niż w latach ubiegłych, uwzględniony był dobór gatunków zbóż do rejonowych właściwości glebowych i klimatycznych terenu. Nowością ostatniej kampanii siewnej jest poważna stosunkowo ilość ziarna kwalifikowanego, wydana do dyspozycji chłopom mało- i średniorolnym. 30 tys. ton ziarna siewnego oddanego do dyspozycji rolników po specjalnej zniż-

nej cenie, bo tylko 10 procent wyższej od ceny zbóż konsumpcyjnych — to niewątpliwie osiągnięcie dużej miary.

Cała ta akcja przyniesie chłopom mało- i średniorolnym poważne korzyści w postaci zwiększonych plonów i ujednolicenia zbóż. Wraz z tą akcją przeprowadzona była akcja specjalna, zmierzająca do zblokowania w poszczególnych gromadach upraw zbóż elitarnych, względnie oryginalnych, a przez to — do szybszego upowszechnienia w pewnych okolicach określonych odmian. Zebrany w tych blokach plon przyczyni się do podniesienia wydajności zbóż i standartu naszego ziarna.

### DWA RAZY WIĘCEJ NAWOZÓW

W tegorocznej akcji siewnej przemysł państwowy dostarczył 400 tys. ton nawozów sztucznych dla rolnictwa. W porównaniu do r. ub. jest to ilość dwa razy więk-

sza. Nawozy dostarczono w przewidzianym terminie i sprawnie rozprowadzono przez spółdzielczy aparat dystrybucyjny. Do 1 września z przydziału nawozów sztucznych mogli korzystać wyłącznie chłopów mało- i średniorolnych.

### KREDYTY

Akcja kredytowa prowadzona była równocześnie z akcją rozprowadzania ziarna i nawozów sztucznych. Ogółem przyznano na jesienne siewy 1 miliard 450 milionów zł. kredytów, z których korzystali prawie wyłącznie drobni i średni gospodarze. Jest to suma o 903 miliony większa, niż ta, która rozdzielona na ten cel ub. jesieni.

### PRZYGOTOWANIA DO AKCJI WIOSENNEJ

Powodzenie akcji siewnej zaważać należy w dużym stopniu ześrodkowaniu wysiłków wszystkich czynników, do tego powołanych. Dzięki nim również i ośrodki maszynowe, których było 1.690, odegrały w jesiennej akcji siewnej poważną rolę.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych poczyniło daleko idące prace przygotowawcze, zmierzające do zapewnienia rolnikom możliwości zaopatrzenia się w nasiona i nawozy sztuczne jeszcze w okresie zimy tak, aby nie potrzebowali oni marnować czasu na starania o materiał siewny z chwilą nastania wiosny.

E. T.

## Zaczęli z 2 tysiącami złotych — dziś mają miliony

Chlubny bilans pracy gminnej spółdzielni w Kamionie

Jak należy rozwijać spółdzielnię i jak służyć interesom drobnego i średniego chłopca może przykładem służyć Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kamionie, powiat skierniewicki.

Spółdzielnia została zorganizowana we wrześniu 1945 roku przez mało- i średniorolnych chłopów.

Kapitał udziałowy spółdzielni w tym czasie wyniósł 2.900 zł. i okoliczni bogacze wiejscy oraz sklepikarze śmiali się, mówiąc „patrzcie mają taki kapitał udziałowy, który samemu można przepić w ciągu godziny”.

Zarząd spółdzielni w tym czasie nie myślał jednak o przepiciu udziałów, a zabrał się energicznie do pracy i żeby dać przykład w ciągu roku 1945, 46 i 47 pracował bezinteresownie. Dzięki wyteżonej pracy obrót spółdzielni do dnia 1 stycznia 1947 roku wyniósł ponad jeden milion złotych. Zostały także zorganizowane 4 filie spółdzielni.

W dniu 15 lipca spółdzielnia przejęła gorzelnię od PNZ-tu wypłacając zwrot za remonty 350 tys. zł. Okazało się jednak, że trzeba było włożyć jeszcze półtora miliona złotych, aby gorzelnia mogła rozwinąć należytą produkcję. W kampanii 1947, 48 wyprodukowano ponad 100 tysięcy litrów spirytusu. Zarząd spółdzielni nie spoczywał na laurach i mimo kwaśnych min spekulatorów w dalszym ciągu rozwijał spółdzielczość w terenie, a mianowicie: zorganizował 12 filii wiejskich, piekarnię i betoniarnię.

Zorganizowano także w trzech punktach gminy skup zboża, zakupując ponad sto ton zboża.

Obecnie obrót spółdzielni wynosi ponad 5 milionów złotych miesięcznie.

„Dzięki spółdzielni wieś Kamion posiada światło elektryczne i ośrodek maszynowy, z którego korzystają mało- i średniorolni chłopcy.

O rozwoju tej spółdzielni może świadczyć fakt, że spółdzielnia we wrześniu

### Kurs dla lustratorów gminnych kas spółdzielczych

W związku z reorganizacją bankowości Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, w ramach akcji szkolenia kadr, organizuje w dniach 15—27 listopada r.b. 2-tygodniowy kurs dla lustratorów gminnych spółdzielni kredytowych. Kurs odbywać się będzie w ośrodku szkoleniowym TUL w Janowie koło Mińska Mazowieckiego.

Słuchacze kursu winni posiadać ogólne wykształcenie średnie, lub wyższe (studenti wyższych uczelni typu ekonomiczno-handlowego), a ponadto praktykę spółdzielczą. Po ukończeniu kursu zasiła oni kadry rewidentów gminnych Kas Spółdzielczych.

### Zwalczanie plagi dzików

W okresie powojennym w szeregu miejscowości daje się odczuwać plaga dzików. Ilość ich na terenie lasów państwowych szacowana jest na około 36.000.

Ministerstwo Leśnictwa wydało rozporządzenie wszystkim podległym dyrekcjom L. P. i nadleśnictwom, ażeby zorganizowały w obecnym sezonie łowieckim specjalne polowania na dziki.

Polowania będą organizowane w porozumieniu z terenowymi placówkami Polskiego Związku Łowieckiego oraz z władzami administracji ogólnej.

przystąpiła do budowy domu spółdzielczego i magazynów. Drugi taki dom spółdzielczy buduje w Jeruzalu.

Takimi to osiągnięciami może się pochwycić gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kamionie tylko dlatego, że w skład Zarządu i Rady Nadzorczej weszli nie bogacze i spekulanci, a uczciwi bezrolni, mało- i średniorolni chłopcy a mianowicie:

Kopec Wincenty — 2 ha gospodarz, członek PPR, który jest prezesem spółdzielni. Chmielewski Jan — także 2 ha. gospodarz, członek PPR-u. Trzepała Jan — 1 ha gospodarz także członek PPR. Kowalski Jan — bezrolny — członek SL, i bezpartyjny Świderak Jan — 8 ha gospodarz.

Przy wszystkich sklepach spółdzielni jak i w przedsiębiorstwach działają wybrane Komitety Członkowskie, w skład których wchodzi także kobiety.

Zarząd spółdzielni jest zdania, że Komitety te przyczynią się do jeszcze większego wzmoczenia działalności spółdzielni.

Roman Bukowski

## Pomoc sąsiedzka przy odbudowie wsi przyspieszy tempo robót

Komisje Sejmowe: Samorządowa i Rolnicza przyjęły ostatnio zgłoszony przez Min. Odbudowy projekt ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Dotychczas z braku siły pociągowej, wielu rolników nie mogło przystąpić do odbudowy swych gospodarstw, gdyż w niektórych miejscach transport materiałów przewyższał koszty robocizny. Ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie gospodarstw położy kres wyzyskowi, stosowanemu przez właścicieli koni, czy samochodów. Pozwoli ona na przyspieszenie tempa odbudowy.

Tabele opłat za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej ustali Min. Odbudowy w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, z CUP-em.

Ze świadczeń będą mogli korzystać gospodarze tej samej wsi, którzy nie posiadają budynków, lub których domy zostały zniszczone w czasie wojny, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne oraz instytucje, prowadzące odbudowę nie obsadzonych gospodarstw rolnych.

Czas świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi nie będzie mógł przekraczać dni 14, wliczone w to zostaną także dni pomocy sąsiedzkiej przy robotach rolnych. Wykonania świadczeń można będzie żądać w czasie od 10 maja do 20 czerwca oraz od 15 listopada do 1 marca. Nadzór nad planowaniem oraz kontrola świadczeń spoczywać będą w rękach prezydentów gminnych, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych.

E. T.

## Ustawa o płaceniu długów przedwojennych staje w obronie interesów dłużników mało- i średniorolnych

Stojąc na straży praw Polski Ludowej, a tym samym strzegąc dobra społecznego oraz interesów warstw pracujących, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 r., zalecenie, ażeby w sprawach, wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych sądy wstrzymały się z ich rozpoznaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach, rozstrzygniętych wyrokami, stosownie do tego zalecenia, winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych.

Wydając powyższe zalecenie, Ministerstwo Sprawiedliwości oparło się na następujących przesłankach.

W ciągu ostatnich miesięcy elementy kapitalistyczne, wyzyskiwacze i bogacze, kierowali do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawno-prywatnych, domagając się od sądu wysokiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem mało- i średniorolnego chłopca.

W braku ustawowego dotychczas uregulowania tych zagadnień zdarzały się wy-

roki, stosujące zasadę nominalizmu, tj. zasądające jeden złoty za jeden złoty zobowiązania przedwojennego, ale w większości wypadków zapadały wyroki, stosujące zasadę przerachowania — waloryzacji, biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki, zaczynając od 10, dochodząc do 300.

Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana. Wyroki sądów, które stosowały zasady przerachowywania, odpowiadały często interesom bogaczy wiejskich i innych elementów kapitalistycznych, a godziły w interesy dłużników, rekrutujących się z warstw pracujących, szczególnie zaś z mało- i średniorolnych chłopów.

Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że sądy winny bezwzględnie stać w obronie interesów mas pracujących, wydało zalecenie natychmiastowego wstrzymania orzeczeń sądowych i postępowania egzekucyjnego w stosunku zobowiązań przedwojennych do czasu ostatecznego ustawowego uregulowania tej sprawy. Nadmienić bowiem należy, iż ostateczne ustawowe uregulowanie nie zagadnień, związanych z przedwojennymi zobowiązaniami prywatno-prawnymi, znajduje się w toku opracowania.

## Ogrodnicy na cześć Zjednoczenia

Zrzeszenie Ogrodników przy ZSCh w Wielkiej Łodzi i powiecie zobowiązało się dla uczczenia dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych uporządkować ulice i place na peryferiach miasta.

Dnia 22 bm. ogrodnicy zbiorą się o godzinie 8 rano w parku Geyera przy ulicy Napiórkowskiego, skąd wyruszą do pracy.

### Miedniewice otrzymają bibliotekę

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej przeznaczył dla wsi Miedniewice w powiecie skierniewickim, gdzie wzorowo pracuje koło Gospodyń Wiejskich, bibliotekę liczącą 5 tysięcy tomów. Biblioteka ta przekazana została jednak do Makowa, ponieważ radny z Miedniewic Chępiński, sprzeciwił się umieszczeniu jej w swej wsi, bojąc się prawdopodobnie trudności, jakie musiałby ponieść przy zakładaniu biblioteki.

Obecnie jednak sprawa wzięła odmienny obrót i biblioteka powędruje do Miedniewic. Miedniewice należą do tych wsi w powiecie skierniewickim, które bardzo dobrze pracują i przekształcają się systematycznie w wieś wzorową. Dlatego na taką bibliotekę, która obsłuży jednocześnie około 10 gromad, w zupełności Miedniewice zasłużyły.



### Jak PUR urządza zebrania

Przy Powiatowym Urzędzie Repatriacyjnym w Skierniewicach zawiązał się komitet, którego zadaniem jest propagowanie wyjazdu na Ziemię Odzyskaną wśród gospodarzy wsi, osiadłych na piaskach, a nadających się wyłącznie do zalesienia. Na ostatnim zebraniu przewodniczący, w imieniu komitetu zobowiązał się do dostarczenia prelegentom każdorazowo środków lokomocji, oraz na odpowiedzialność komitetu za organizowanie zebrania na wsiach i rozsyłanie zawiadomień. Zobowiązanie piękne, ale tylko w teorii. Jak to wygląda w praktyce przekonał się naocznie pierwszy delegat ZSCh, który pojechał do wsi Górki gm. Korabiewice.

Pojechał „biedak” trzynastą kilometrów rowerem, bo innych środków lokomocji nie było. Ale cóż znaczą kilometry dla człowieka, który pragnie dobra drugich. Ów delegat w drodze rozmawiał nad tym, jak to on przemówi do zebranych z całej gromady chłopów, jak to oni ucieszą się, że skończy się bieda na piachu, że będą mogli pojechać na Zachód na nowe gospodarstwo.

Rowerem jedzie się długo, to też delegat, który się troszkę spóźnił, pedał wbiegł do sali, gdzie mieli czekać chłopcy. W sali nie było nikogo. Bo o zebraniu nikt nie słyszał, nawet... sołtys. bo nikt nikogo nie zawiadomił.

## Czytajcie »Głos Chłopski«



## Faszystowski wilk w jagnięcej skórze

## Prawda o spokoju w Hiszpanii

Bezgraniczna nędza mas i krwawe metody terroru

„Prawda” poświęca dłuższy artykuł sytuacji w Hiszpanii p. t. „Jak! potój” panuje w Hiszpanii!”

Autor artykułu W. Borowski pisze, że protektorzy gen. Franco zdają sobie sprawę z faktu, że otwarta obrona faszystów hiszpańskiego wywołała zdecydowaną odprawę ze strony wszystkich milujących pokój narodów. Dlatego też od pewnego czasu widać postać gen. Franco zaczęto śpiesznie przyodziewać w jagnięcą skórę.

W tym celu zainicjowano filit Caudilla z prezydentem do tronu hiszpańskiego don Juanem. Propaganda anglo-amerykańska z podejrzaną gorliwością zareklamowała ten filit jako rekonimie... bliższej „demokratyzacji” Hiszpanii. Reakcyjna prasa zachodnia zachłystując się od zachwyty cytując oświadczenia gen. Franco, że w Hiszpanii „panuje pokój społeczny, harmonia i porządek”, że „walka klasowa została zlikwidowana” itp.

Ostatnie manewry gen. Franco, świadczą o tym, że wrogowie ludu hiszpańskiego nie przypadkowo uciekają się do tych niewybrednych chwytów. Angielski konserwatywny „Sunday Times” donosił ostatnio z niepokojem: „Hiszpania coraz bardziej potrzebuje mocarstw zachodnich w celu uniknięcia katastrofy gospodarczej i zamieszek komunistycznych wewnątrz kraju”.

Należy przyznać — pisze „Prawda” — że panowie z „Sunday Times” mają ważkie powody do niepokoju. Bilans 8-letniej gospodarki falangistów przynosi Hiszpanii niesy chaną ruinę i nędzę. Kilka miesięcy temu na posiedzeniu frankistowskiej „rady administracyjnej” prezes największego banku, Urquijo, zmuszony był przyznać, że produkcja w kraju „katastrofalnie się obniża, koleje nie kursują, ziemia pozostaje bez uprawy”.

W porównaniu z rokiem 1936 koszty utrzymania w Hiszpanii wzrosły o 900 proc. Rosnące bezrobocie. W jednym tylko Madrycie ilość bezrobotnych wynosi 80 tysięcy. Tyśiące rodzin nędzarzy gnieździ się w pieczarach, które wyrwały sobie w okolicach stolicy, jak za czasów wieku kamiennego. Głodowe zarobki, głodowe normy żywnościowe, brak ochrony zdrowia — podkopują zdrowie milionów robotników i urzędników.

Sytuacja chłopstwa hiszpańskiego jest nie mniej tragiczna. Według danych oficjalnej statystyki falangistowskiej kraj Uczy — 3.115.265 robotników rolnych żyjących „z pracy przypadkowej”, innymi słowy, nie mających ani pracy, ani ziemi, ani zapewnionego kawałka chleba. Za to garstka pa sożytych obszarników, stanowiących 1 proc. gospodarzy, posiada na własność połowę na

dającej się do uprawy ziemi hiszpańskiej.

Ale ani głód, nędza i ruina, ani okrutny terror nie były w stanie znieść oporu ludu hiszpańskiego, jego dążenia do walki. Prasa falangistowska nie przestaje skarżyć się na robotników, sabotujących produkcję przy pomocy „zoblich strajków”. Nielegalny Narodowy Związek Sił Demokratycznych przeprowadził w ciągu 49 miesięcy 250 strajków, w których wzięło udział 340 tys. ludzi.

Nie mało robotników i chłopów chroni się w górach u partyzantów. Piomien wojny partyzanckiej rozgorzał w Hiszpanii i obejmuje kraj od końca do końca. Oddzielne oddziały oporu jednoczą się w silne jednostki partyzanckie, przeciwko którym Franco zmuszony jest wysłać wojska, korzystające z poparcia czołgów i samolotów.

W maju r. partyzanci Lewantu i Aragoni zwrócili się do wszystkich grup partyzanckich, działających w Hiszpanii z wnioskiem o utworzenie Centralnej Rady Oporu i ustalenie jedynego programu walki. Jedno cześnie wyrażili oni życzenie utworzenia nowego rządu republikańskiego reprezentującego siły oporu i pozostającego z nim w nierozdzielnej więzi.

Inicjatywa zjednoczonego ruchu Lewantu i Aragoni spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno wewnątrz kraju jak i w szerokiej kolach emigracji hiszpańskiej.

Partyzanci hiszpańscy cieszą się poparciem całego ludu. Nie dawno jeden z miesz

kańców Galicji oświadczył naczelnikowi oddziału partyzanckiego: „Każdy z nas to zera, wszyscyśmy w sumie wiele zer, a zera nic nie znaczą bez względu na swą ilość. Ale jeśli przed zerami postawimy jedynkę, wówczas wartość ich staje się ogromna. Wy partyzanci, jesteście tą jedynką, która nam wszystkim daje siłę do obrony i walki przeciwko szubrawcom falangistowskim”.

Tę bohaterką walkę partyzantów hiszpańskich panowie z „Sunday Times” i im podobni nazywają „zamieszkaniami komunisty czyni”. Oczywiście panowie ci, pisze W. Borowski, nie wspominają ani słówkiem o tym, jak szaleje ślepacz Franco, napróżno usiłujący znieść opór ludu. Wstydliwie przemilczają oni fakt, że frankistowskie trybunały wojenne wydają nieprzerwanie wyroki śmierci, że 114 tysięcy patriotów hiszpańskich ginie z głodu na skutek chorób i tortur w więzieniach i na galeriach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę setki tysięcy patriotów, poległych w ciągu 9 lat dyktatury faszystowskiej, to łatwo wyobrazić sobie rozmiary wojny, która prowadzi gestapo frankistowskie przeciwko milionom Hiszpanów.

Tak wygląda oślawiony „pokój”, który panuje w Hiszpanii. Prawdy tej nie mogą ukryć przed narodami protektorzy krwawe go oprawy Franco, którzy wraz z nim ponoszą solidarną odpowiedzialność za śmierci i krew ludu hiszpańskiego.

## Nad polskim morzem



Port rybacki Hel

## ROLA GDAŃSKA W ROZWOJU POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

Gdańsk odgrywa obecnie nieznaną rolę w polskim rybołówstwie morskim. Większa część taboru, przetworstwa i składowania ryb mieści się w Gdyni, która wyraźnie dominuje nad wszystkimi ośrodkami portowymi. Mimo to plany rozwojowe polskiego rybołówstwa na najbliższe lata przewidują dla Gdańska rolę ważną. Gdańsk mianowicie ma spełniać rolę ośrodka rybackiego, uzupełniającego Gdynię i ma obsługiwać techniczną stronę rybołówstwa dalekomorskiego.

Z portem gdańskim będzie się ściśle łączył ośrodek rybacki ujścia Wisły, który pomieszczy w przyszłości około 25 kutrów i ok. 160 łodzi rybackich, sam Gdańsk zaś będzie bazą dla 20 kutrów.

## Działacz robotniczy ze Szkocji w Łodzi

potępia szkodniczą robotę anglo-amerykańskich rozbijaczy ruchu zawodowego Postępy Polski w budownictwie socjalizmu budzą jego podziw

W mieście naszym przebywa od paru dni tow. Aleksander Williamson, prezes Związku Zawodowego Kolejarzy Okręgu przemysłowego Dundee w Szkocji, wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Szkocko-Radzieckiej W. Brytanii.

Tow. Williamson w ciągu swego pobytu w Łodzi odwiedził dwa szpitale Ubezpieczalni Społecznej, Sanatorium Przeciwgruźlicze w Tuszyńku, oraz nawiązał kontakt z OKZZ.

Tow. Williamson w wywiadzie, udzielonym naszemu piśmie, opowiedział wrażenia ze swego pobytu w Polsce, oraz zaznajomił nas z warunkami pracy Związków Zawodowych Wielkiej Brytanii.

— Przyjechałem do Polski, mówi tow. Williamson aby zapoznać się z osiągnięciami i działalnością tutejszych Związków Zawodowych. Jestem zachwycony zdobyciami socjalnymi polskiej klasy robotniczej.

W kapitalistycznej Anglii sprawa ubezpieczeń społecznych pozostaje daleko w tyle za krajami demokracji ludowej. U nas na przykład ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne pokrywają robotnicy i pracownicy umysłowi ze swych własnych zarobków. Z chwilą choroby natychmiast tracą prawo do pensji. O-

trzymują tylko zasiłek, który nie przekracza 26 procent zarobków. Urlop przewidziany ustawą trwa tylko jeden tydzień. Brak też organizacji czasowej pracowniczych. Państwo kapitalistyczne nie troszczy się o robotnika...

W krajach demokracji ludowej tempo odbudowy wzrasta. Ludzie pracują z zapałem, bo wiedzą, że to nie dla kapitalisty... A u nas...

— Jestem członkiem Rady Bezrobocia, która rejestruje wszystkich bezrobotnych. I mogę stwierdzić, że w Szkocji ciągle wzrasta bezrobocie.

## KRZYWE ZWIERCIADŁO FAŁSZÓW

Anglo amerykańska encyklopedia wsteczności i reakcji

„Prawda” zamieszcza artykuł profesora A. Zworikina p. t. „Encyklopedia wsteczności i reakcji”.

Leżą przed nami — pisze autor — wykwinicie opalone tomy ostatniego wydania encyklopedii brytyjskiej i amerykańskiej. Przy przeglądaniu ich rzuca się w oczy reakcyjny charakter artykułów, poruszających zagadnienia z różnych dziedzin socjologii, przyrodniczoznawstwa, techniki. Autorzy współczesnych encyklopedii anglosaskich, nie szczędzą wysiłków, aby tylko dowiedzieć boskiego początku wszechrzeczy. Tam, gdzie artykuły encyklopedii omawiają zagadnienia nauki i filozofii, autorzy starają się utrzymać je w jako tako spokojnym tonie, lecz nerwy odmawiają im posłuszeństwa, gdy chodzi o artykuły poświęcone kwestiom społecznym. Nie ma takiego zdziwienia i takich bredni, których nie można by było znaleźć na stronach encyklopedii, gdy tylko zagadnienie zahacza o walkę z komunizmem.

Na stronach encyklopedii prowadzona jest absurdalna propagandna, operująca jawnie kłamliwym argumentem, że najważniejszym celem socjalizmu jest „podział dochodu społecznego na równe części”. (Brit. Enc. tom XX str. 895). Z artykułu encyklopedii wynika, że „gdy socjalizm się wzmocnił, stał się on umiarkowany”. (Am. Enc. tom XXV str. 179). Zbyteczna jest rzeczą zaznaczyć, że chodzi tu nie o socjalizm, o socjal-reformizm, godną pogardy ideologię slugusów kapitalistycznych. Przy tym autor tych bredni — pisze „Prawda” — wyraźnie odwraca kolejność przyczyn i skutków. Bowiem właśnie na początku „socjalizmu” typu Bevinia, Attlee, Schumachera i innych dowiedli swego „umiarkowania”, swej gotowości służenia kapitalistom, a później dopiero „socjalizm” ten „wzmocnił się”, tj. został dopuszczony do pełnienia swych funkcji lokajskich.

W obszernym artykule encyklopedii brytyjskiej o wojnie zgodnie z postulatami współczesnych królów armatnich autor usiłuje dowiedzieć, że „wojna w tej czy innej formie jest nadal nieuniknionym elementem życia społecznego”. (Brit. Enc. tom XXIII str. 230). W jakiej głębokiej harmonii — pisze A. Zworikin — pozostają te twierdzenia z polityką reakcyjnistów amerykańskich i angielskich, kroczących po drodze agresji i rozpętania nowej wojny!

Encyklopedie burżuazyjne propagują „moralność” względem narodów kolonialnych. W świetle tych artykułów okazuje się, że kolo-

nizatorzy wszelkimi siłami starają się polepszyć sytuację narodów kolonialnych, ale... „wysilki zmierzające do polepszenia sytuacji narodów zacofanych, neutralizują się w pełni przez ich nadzwyczajną płodność”. (Brit. Enc. t. str. 310). Widocznie autorzy burżuazyjnych encyklopedii liczą na krótką pamięć narodów. Przypuszczają oni, że świat zapomniał już względnie nie widzi zezwierzenia kolonizatorów, którzy wytrzebili już całe narody, względnie doprowadzili je do tego, że są one na wymarcie, jak np. czerwonoskórzy Indianie w Stanach Zjednoczonych.

Artykuł p. t. „Murzyni w Ameryce” ani słowem nie wspomina o dyskryminacji, której podlega faktycznie 13 milionów Murzynów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych a o

ustawach, pozbawiających Murzyna głosu, piśsze ze spokojem, jak o czymś, co rozumie się samo przez się. Na stronach encyklopedii burżuazyjnych zamieszcza się bezceremonialnie brednie rasistowskie.

Prof. Zworikin dochodzi do wniosku, że im pompatyczniej głosi się w przedmowach oraz w oddzielnych artykułach encyklopedii burżuazyjnych zasadę rzekomej niezależności i obiektywizmu, tym bardziej angielskie i amerykańskie wydania encyklopedii stają się środkiem dla propagandy oskurantyzmu, klerykałizmu, idealizmu, dla otwartych i zamaskowanych wypadów przeciwko rewolucyjnym, postępowym poglądom marksistowsko-leninowskim, przeciwko krajowi radzieckiemu, zwycięsko budującemu komunizm.

## Na półce z książkami

## Powieść o bohaterskim Leningradzie

Koniec sierpnia 1941 r. Mężczyźni i kobiety kopią linie obronne na przedpolach Leningradu — pod ogniem niemieckich min i pocisków. Pod wieczór praca jest ukończona, tylko że, niestety, te okopy nie są już potrzebne. Armia cofa się, ludność z trwogą i bólem przypatruje się odwrotowi. Żołnierze każą cywilom odchodzić w tył; zarzucają łopaty na ramie.

Jutro będą musieli ryc okopy na innym odcinku. Z każdym dniem zacieśnia się wroży pierścień wokół Leningradu. Niemcy rzucili przeciwko miastu wyborowe dywizje i potężne środki techniki wojennej. Maria Smolina, architekt z zawodu, która zgłosiła się dobrowolnie do pracy przy okopach, powraca do domu, starając się o niczym nie myśleć, niczego nie wspominać. Uderzona błotnikiem samochodu, odskakuje na bok i płacze ze zniechęcenia, ze wstydu i rozpacz.

Tak zaczyna się powieść Wiery Kietlińskiej o obronie Leningradu: „Obleżenie”. To jedno słowo mówi wiele. Jest w nim i nieprzerwany ostrzał artyleryjski i stada „junkersów” nad miastem, ogłuszające wybuchy min, bomby zapalające na dachach, brak gazu, elektryczności, opału, zamrzniete i pękające rury wodociągowe.

A wreszcie — głód, bezlitosny, długotrwały, pochłaniający codziennie nowe ofiary.

Odtworzeniu życia obleżonych leningradczyków poświęca autorka w swej powieści wiele miejsca. Nie brak epizodów, wstrząsających fragmizmem. Ale te karty nie wywołują przygnębienia; przepojone są bowiem bolesnym, lecz — mimo wszystko — afirmującym życiem nastrojem. Kietlińska uwypukla rolę komunistów w obronie miasta. Partyjna organizacja Leningradu była kręgosłupem jego obrony, podtrzymywała bojowego ducha ludności, wole oporu i zwycięstwa. Autorka pokazuje komunistów na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działań bojowych, jako dowódców, organizatorów, propagandystów.

Głównym bohaterem powieści jest lud, broniący miasta Lenina, co nie znaczy jednak, że Kietlińska przedstawia mieszkańców Leningradu jako jedną masę w szeregach czy kolumnach wojskowych. Dlatego ona natomiast oddzielne, wyraziste sylwety najbardziej typowych przedstawicieli bohaterskiego miasta. Widzimy więc głównodowodzącego frontem leningradzkim, do wódców dywizyj i pułków, dzielnych lotników, meżnych czołżistów — Kriwozuba

i Smolina, porywczego kapitana Kamieńskiego, przywódcę partyzanckiego oddziału — Gudimowa, nieustraszoną dziewczynę-szofera Sonię, dyrektora fabryki czołgów, robotników, inżynierów, sekretarza partyjnego komitetu — Pietrowa i wiele innych postaci.

Jak zaznacza krytyka radziecka, powieść Kietlińskiej nie pozbawiona jest pewnych mankamentów. Można by jej zarzucić fragmentaryczność niektórych opisów, szkicowość i schematyzm w charakterystykach. Nie zawsze można się zgodzić z rozważaniami bohaterów powieści na temat przyczyn radzieckich niepowodzeń w r. 1941 — itp. A przytaczając te naiwne i raczej powierzchowne rozważania, autorka nie zajmuje wobec nich właściwej postawy, nie udowadnia ich fałszywości. Sceny i epizody frontowe mają stempel pisarskiego pośpiechu, zwłaszcza te, które dotyczą działalności partyzanckiej na tyłach wroga.

Mimo tych zastrzeżeń, „Obleżenie” jest utworem interesującym i godnym uwagi. Kietlińska w sposób bardziej dokładny i rzeczowy, niż ktokolwiek z jej poprzedników, podjęła temat blokady Leningradu, ukazała wspaniałe męstwo jego mieszkańców, ich pogardę śmierci, szlachetną bezinteresowność, nieugiętą wolę zwycięstwa i bezgranicznie ofiarny patriotyzm radziecki.



# Wzmagamy czujność w walce ze spekulacją

## Zadania społecznego aparatu kontroli cen

Dwa i pół roku temu wyszły w teren pierwsze obywatelskie komisje kontroli cen. Osiągnięcia ich na polu ograniczenia działalności elementów spekulacyjnych są poważne. Lotne kontrole społecznych komisji nie wyeliminowały jednak całkowicie, mimo stabilizacji gospodarczej, elementów spekulacyjnych. Podnoszą one od czasu do czasu głowę i usiłują wprowadzać zamęt do naszego życia gospodarczego, stając się bazą wrogich sił, narzucając walki reakcji z klasą robotniczą, ze światem pracy.

W obecnym okresie, gdy stopniowo przeprowadza się likwidację reglamentowanego systemu zaopatrzenia, gdy zbliża się okres świąteczny, tu i tam dają się zaobserwować dążenia elementów spekulacyjnych do zwyczajnych cen. Czasem znikają na parę dni w prywatnych sklepikach ziemniaki, aby je później sprzedawać „spod lądów” o parę złotych drożej, czasem chowa się cukier lub sól.

Te machinacje są na ogół krótkotrwałe, gdyż nie mają żadnego gospodarczego uzasadnienia, ale zawsze znajdują się pewna ilość natwardych, którzy ulegają panice i nieświadomie stają się narzędziem w ręku spekulantów. Toteż nie wolno ani na chwilę osłabiać czujności w walce ze spekulacją, musi być ona prowadzona nadal jeszcze bezwzględnie, jeszcze sprawliwiej niż dotychczas, czynnik społeczny wniknąć na każdym odcinku ściśle współdziałać z Komisją Specjalną, bezwzględnie tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego.

Związki zawodowe, które tak poważną rolę odgrywają na odcinku walki ze spekulacją, nie zawsze dotychczas z jednakością natężeniem tępiły szkodnictwo gospodarcze. Obecnie ten stan rzeczy ma ulec zmianie. KCZZ opracowała bowiem bardzo szczegółowy plan działalności na polu walki ze szkodnictwem. Wszystkie okręgowe komisje związków zawodowych wydelegują w najbliższym czasie po jednym stałym przedstawicieli do miejscowej delegatury Komisji Specjalnej. Delegat związkowy w terenowej Komisji Specjalnej będzie czuwał nad tym, aby współpraca między światem pracy i organem państwowym do walki z nadużyciami przebiegała sprawnie i harmonijnie, żeby miała stały i ścisły charakter.

W związku z tym zadanie potrzeba uzupełnienia i przeszkolenia kadr kontrolerów społecznych. Muszą to być ludzie świadomi ważności zadania, jakie przed nimi stoją, wyrobieni społecznie i politycznie. Wszelka przypadkowość przy wyborze kandydatów na kontrolerów jest niedopuszczalna, gdyż pomniejsza wartość tej

bronii, jaką są w rękach klasy robotniczej społeczne komisje kontroli cen.

Przy wyborze społecznych kontrolerów winny być w szerokiej mierze uwzględnione kobiety. One bowiem znają najlepiej metody spekulantów, one najsilniej odczuwają na swym domowym budżecie nadmierne apetyty nieuczciwych kupców. Zarówno kobiety — robotnice, jak i gospodynie domowe w walce ze spekulacją mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę, wchodząc w skład społecznych komisji kontroli cen poprzez związki zawodowe i Ligę Kobiet.

Sprawni i świadomi swych obowiązków aparat społeczny kontroli cen, działający w oparciu o Komisję Specjalną, jest gwarancją, że walka ze szkodnictwem gospodarczym zakończy się kładką elementów spekulacyjnych.

## Przebieg nasy radzieckiej

### Strach przed pokojem

Gazety radzieckie zamieszczają artykuł komentatora gazety „New York Star”, Stone’a, na temat amerykańskiej polityki zagranicznej.

Komentując niedawne oświadczenia Marshalla na konferencji prasowej w Paryżu, Stone pisze: „Sekretarz stanu Marshall oskarża Związek Radziecki o prowadzenie propagandy pokojowej. Dziwne to oskarżenie. Czy pragniemy pokój? Do ostatniej chwili oskarżano Związek Radziecki o dążenia agresywne. Obecnie oskarża się go o dążenia pokojowe. Konieczność zastąpienia jednego oskarżenia drugim tłumaczy się faktem, że dążenie radzieckie do rokowań, aby położyć wreszcie kres zimnej wojnie, stało się zbyt oczywiste... Do jakich celów dąży ta ofensywa pokojowa? Marshall utrzymuje, że celem jej jest wywołanie wrażenia, że St. Zjednoczone są podległym wojennym. Na czym polega zadanie Marshalla? Dąży on do tego, aby cel ten nie został osiągnięty. Dlaczego istnieje niebezpieczeństwo, że w opinii publicznej St. Zjednoczone będą figurowały jako podległy wojenny? Istnieje ono dlatego — odpowiada Stone — że każde usiłowanie ze strony radzieckiej, zmierzające do ustanowienia pokoju, było odrzućcane.

W roku bieżącym Stalin usiłował dwukrotnie doprowadzić do bezpośrednich rokowań

o pokój z Trumanem. Truman usiłował jeden raz rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe ze Stalinem. We wszystkich tych wypadkach dyplomaci wojskowi i bankierzy w unifor mach wojskowych decydujący o amerykańskiej polityce zagranicznej, nie dopuścili do spotkania.

Posiadamy bombę atomową. Jak się okazuje Rosjanie mają tajną broń o wiele groźniejszą: walkę o pokój. Broń ta wywołuje w Pentagonie (gmach ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych) o wiele większą panikę niż wywołała bomba atomowa w Bikini. Czy rzeczywiście perspektywa pokoju jest aż tak przerażająca?

Podkreślając fakt, że przedstawiciele amerykańscy w ONZ odrzucili niedawno w Paryżu wnioski radzieckie o redukcję zbrojeń i kontrolę nad energią atomową, Stone pisze:

„Oba te wnioski odrzucono tak szybko i przy akompaniamencie takiej muzyki, że wywarło to wrażenie, jak gdyby Stany Zjednoczone bały się, że dyskusja nad tymi wnioskami może przypadkiem doprowadzić do wniosków, nadających się do przyjęcia... Dlaczego tacy ludzie jak Marshall, Foran i Lowell tak się boją, że nagłe niespodziewanie może zapamować trwały pokój?”

# Walka o wypełnienie zobowiązań przedkongresowych trwa!

## Przemysł bawełniany

Załoga PZPB nr 3 wykonała już swe zobowiązania przed terminem, a inne fabryki szybkim krokiem zbliżają się do nakreślonych przez się celów.

Do nich w pierwszym rzędzie należą PZPB nr 16, które 16 listopada wykonały swój plan dziennej w 127 proc.

Załoga PZPB w Pabianicach uzyskała tego dnia w przedziałni ciekoprzędnej 151 proc. planu, w średnioprzędnej 110 proc., a w odpałkowej 101 proc. Naomiasz tkalnie tego dnia lekko się wahnęły i planu nie wykonały.

PZPB nr 3, które zresztą w dwa dni później wykonały plan roczny, osiągnęły 16 listopada 105 proc. w przedziałni średnioprzędnej, 107 proc. w przedziałni odpałkowej i aż 148 proc. planu dziennego w tkalni.

Załoga PZPB nr 7 wykonała swe zadanie dzienne w 106 proc. w przedziałni i w 109 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu obrzuciły się szybko z chwilowymi niepowodzeniami i znowu osiągnęły wykonanie planu dziennego w 110 proc.

PZPB w Ozorkowie nadal planu dziennego nie wykonały, a w PZPB nr 2 przy wysokim przekroczeniu planu w przedziałni odpałkowej (116 proc.) i przy lekkim przekroczeniu

## To i owo Witamina d

Trudno, obywatele, znaczenia witamin nie doceniać. Naukowo zostało stwierdzone, że bez życia „b” lub „c” w życiu ludzkim, jak to się mówi ani be ani me i w ogóle od razu skorbut, próchnica zębów, krzywica tudzież choroba beri-beri.

Z drugiej strony nie wydaje się, proszę was, słusznym „pałkę” z witaminami „prze-ginać”, t.j. niby wpływać ich, że tak powiem, za bardzo wybryzmiać. Tak jak robią np. Amerykanie.

— Czang-Kai-Szek — mówią — cierpi fatalnie na żółtaczkę i silny rozstrój krążenia krwiotętnego organizmu, ale to nie nie szkodzi: zaaplikujemy mu witaminę „d” (olarowa).

— Sofulis — stwierdzają — znajduje się w bardzo groźnym stadium, lecz od czegoś wszechmocna witamina „d”? Rzecz jasna, ona i tylko ona pozwoli rozpedzić wszystkie „wrzody sofulistyczne”.

Lub: — Queille — oświadczają — ma silną anemię: O’key. Nic mu tak nie pomoże, jak witamina „d”.

A tu praktyka, można powiedzieć, życiowa bynajmniej terapii Białego Domu nie potwierdza. Witamina „d” bynajmniej pacjentów medycznych pana marshallowskiej na nogi nie stawia. Raczej wręcz przeciwnie, bo, jak ogólnie wiadomo:

- 1) Czang-Kai-Szek ledwie dysza i jest, jak to się mówi, na dystansie trzy owierci od śmierci;
- 2) Sofulis kładzie się na dobre;
- 3) Queille ma błędnie coraz złośliwszą.

Ano, drapią się poważnie z tego powodu konsyliarze amerykańscy w głowę. Jeśli chodzi o Chinę — to cała tzw. misja dyplomatyczna USA przy Czang-Kai-Szoku dała niedawno drapakę.

A sprawa, psiakość, jest taka prosta. Witamina „d (olarowa)” nie jest żadnym żywicielem dla ludów świata. Nie wyrzynuje prosto konkurencji z witaminą wolności i sprawiedliwości społecznej, tą witaminą, którą masom pracującym Chin, Grecji czy Francji daje siłę i moc do walki ze skorbutem imperialistycznym, faszystowską próchnicą i chorobą nie tyle angielską, ile anglosaską, a ściślej mówiąc kapitalistyczną. E. Tam.

## Życie kulturalne

150 TYSIĘCY OSÓB NA 800 ODCZYTACH. W miastach i wsiach obwodu moskiewskiego ogłoszono w październiku r.b. przeszło 800 odczytów na tematy społeczno-polityczne, religijne i naukowo-przyrodnicze. Na odczytach było obecnych łącznie 150 tysięcy osób. Wielkie zainteresowanie kolehożników wywołały takie odczyty jak np. „Następcy Mieszurina przeobrażają przyrodę”. „Organizacja zapasów paszy” itd. Odczyty wygłaszają doświadczeni lektorzy — specjalści Wszechzwiązkowego Towarzystwa Rozwoju Technicznej Wiedzy Politycznej. UMUZYKALNIENIE ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH. W roku bieżącym na wydziałach wokalnych

konserwatorium Moskiewskiego, Leningradzkiego, Swierdłowskiego, Kijowskiego i Saratowskiego, otwarto muzyczne szkoły wieczorowe, w których uczą się utalentowani śpiewacy — uczestnicy kół amatorskich. Łączą oni pracę w fabrykach i urzędach z nauką w konserwatorium.

## WYSTAWA DZIEŁ MŁODYCH ARTYSTÓW

W salach Państwowego Muzeum Sztuki Plac Stycznej im. A. Puszkina (Moskwa) otwarta została Wszechzwiązkowa Wystawa prac młodych artystów, poświęcona 30 rocznicy Komśomolu. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki wykonanych głównie w roku bieżącym. Znaczną część wystawionych prac poświęcono jest Leninowi i Stalinowi.

# 150 tys. metrów ponad plan wyprodukuje PZPW im. L. Waryńskiego do końca roku

Nad bramą wjazdową PZPW nr.1 przybijają właśnie strażacy dwa transparenty „17-XI — wykonaliśmy plan roczny” głosi jeden z nich. „Przedterminowym wykonaniem planu uczuliśmy Zjednoczenie Partii Robotniczych”. Z szacunkiem przyglądamy się wymownym transparentom. Wykonali plan!

Dyrektor naczelny jest nieobecny. Rozmawiamy z dyrektorem technicznym, tow. Grzelawskim.

— Jak to się stało, że osiągnęliście tak szybkie tempo produkcji?

— Powiem wam krótko — mówi na wstępie tow. Grzelawski — po prostu nasza załoga stanęła na wysokości zadania. Ujęli się ludzie ambicyjni, więc i dokonali, czego chcieli.

Szczególnie pięknymi rezultatami pracy mogą się poszczycić: Zygmunt Bartczak, kierownik tkalni, Henryk Luczak — tkacz, siedmiokrotnie zdobywca pierwszej nagrody w wycięgu pracy, Zygmunt Józef, Władysław Kordalewski, Maria Dybka, Józef Kosakowski, Bolesław Luciejewski, Kazimierz Kukulak — tkacz, Paprotny Roman — tkacz, Edmund Kapłański i Paweł Seliger — przewlekkacze, Weronika Tomaszewska, Maria i Zofia Szyszczak — skrecarki i wielu, wielu innych. 105 przodowników pracy liczy nasza fabryka. To są filary naszej produkcji.

Przylgamy się do grupy robotników, opuszczających właśnie fabrykę, po ukończeniu zmiany. Z zainteresowaniem czytają plakat zawiadniający, że plan został wykonany! — Tak, tak — kiwają głowami. Popracowało się niezle!

— Jak wyglądała wasza praca — pytamy ciekawie — w tych ostatnich tygodniach? Patrz! zdumieni.

— Jak to „jak wyglądała”? Zwyczajnie. — No tak zwyczajnie to nie — oponujemy. Co dziesięć i pół miesiąca, to nie dwanaście. Trzeba było spieszyć się, prawda?

— Towarzyszu redaktorze, spieszyliśmy się — to prawda. Ale też i warunki pracy były dobre.

Bo jeżeli przedza jest zła, jeżeli maszyny nie są wyremontowane — nie da rady...

Postoje cały wysiłek zjedzą. A u nas postój nie było. Dyrektor techniczny trzymał produkcję w garści. Przodownikami pracy się opiekował, ulepszenia różne wprowadził...

— Taaak? A nic mi o tym nie mówił.

— Bo to człowiek, co lubi pracować, a nie gadać.

Wracamy więc z powrotem do tow. Grzelawskiego. Już się teraz nie wykręci.

— Jakże to tam ulepszenia wprowadziliście, towarzyszu? Robotnicy mi powiedzieli.

— Ulepszenia? Chyba mają na myśli kroch

malarnię. Tam, rozumiecie, taka sytuacja była: krochmalenie osnów odbywało się na szerokości 1,70 m., a po tym, po wysuszeniu, rozciągało się osnowę do potrzebnej szerokości — 2 metry. Nie mieliśmy odpowiedniego płótna na walki wyciskające — za wąskie było. W Dyrekcji Tkanin Technicznych też nie mieli. Co było robić? Trzeba było samemu coś skombinować, bo nicy się rwały.

Kazałem więc usunąć specjalną osnowę i tkać płótno. Udało się. Teraz ma już ono odpowiednią szerokość — 2,20 m. Przy okazji skomponowałem i osnowę dla dekatury suchej, która stała z braku płótna technicznego. Dekaturyzowanie podwyższa jakość towaru.

Walka o jakość, to główna troska całej załogi. Nic więc dziwnego, że PZPW nr.1 mogą poszczycić się 97 proc. prymy. Następnym bojowym zadaniem, jakie postawiła sobie załoga i dyrekcja, to zmniejszenie ilości odpadków.

I do końca roku dadzą państwu jeszcze 150 tys. metrów towaru pierwszorzędnej jakości.

Klim.

## 11 tysięcy rodzin robotniczych we własnych domach

Okolo 11 tysięcy rodzin robotniczych na Ukrainie obchodziło w tym roku rocznicę Rewolucji Październikowej w nowych domach wybudowanych na koszt własny. Domy te w budowane są z uwzględnieniem wszystkich potrzeb rodziny: posiadają one budynki gospodarcze, ogrody warzywne, sady. Państwo przy

znało robotnikom na ten cel kredyty długoterminowe i niezbędne materiały. Jedynie w r. bieżącym rząd ukraiński wyasygnował na ten cel przeszło 500 milionów rubli. W chwili obecnej robotnicy ukraińscy budują jeszcze około 17 tysięcy domków parterowych w miastach.

planu w tkalni w 101 proc. planu w przedziałni średnioprzędnej znowu nie wykonały.

## Przemysł wełniany

16 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła załoga PZPW nr 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Doskonałe wyniki wykazały również PZPW nr 3, które wykonały plan w przedziałni w 126 proc. w tkalni w 106, a w wykończalni w 154 proc.

PZPW nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces, uzyskując w przedziałni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły słabsze wyniki należą PZPW nr 5, PZPW nr 35, PZPW nr 36.

Za to PZPW nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich wykonując plan w przedziałni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW nr 37 zanotowały niewielkie osłabienie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przedziałni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

Współzawodnictwo przedkongresowe trwa, tempo pracy wzrasta.

## Przemysł jedwabniczy

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Poludnie, które podjęły zobowiązania przedkongresowe wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Następnego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPW nr 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

## W krajach demokracji ludowej

### „NOVA SVOBODA” O WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH

Dziennik czeski „Nova Svoboda” publikuje niezwykle charakterystyczną wiadomość o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrovicech pod Opawą, a z drugiej strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie pogranicznym.

### KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W BUDAPEŚCIE

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, odbył się w Budapeszcie koncert muzyki polskiej w którym wzięli udział śpiewak Jan Trybus, śpiewaczka Tatiana Dubnowska i skrzypaczka Wanda Wilkomińska. Koncert wywołał żywe zainteresowanie w kręgach artystycznych.



# Głos Kobiet

Pierwszym zadaniem naszego ruchu kobiecego jest uświadomienie szerokich rzesz kobiecych i uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu

## W walce o pokój Ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia Dwie narady aktywistek

Demokratyczny związek kobiet austriackich rozpoczął na terenie całego kraju zakrojoną na szeroką skalę akcją przeciwko propagandzie wojennej i za poparciem radzieckich wniosków w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broń atomowej. W całej Austrii odbywają się w tej sprawie masowe wiece. Podjęto akcję zbierania podpisów pod memorandum w sprawie pokoju, które zostanie przesłane Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Kobiet Czechosłowackich uchwaliła rezolucję, podkreślającą niezłomną wolę kobiet Czechosłowackich utrzymania pokoju i przyjęcia propozycji radzieckich, oświadczenia zapasów bomby atomowej i zmniejszenia zbrojeń o jedną trzecią. Kobiety Czechosłowackie rozpoczęły już zakrojoną na szeroką skalę kampanię, popierającą te żądania. Rezolucja wyraża ponadto także solidarność Rady Kobiet z walką o wolność uciskanych narodów.

Uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC. PPR uaktywniły i ubojowiły w walce z wrogiem klasowym organizacje partyjne, podparły je na wpływ obcej ideologii. Ożyły czy pęd krytyki i samokrytyki ubojowiły koła partyjne, a także dodatnio wpłynęły na odciśnięcie pracy wśród kobiet.

Młody ruch kobiecy cechowała do niedawna pewnego rodzaju bierność polityczna, nieśmiałość formułowania swoich myśli, niepewność. Obecnie wśród kobiet dały się zauważyć przemiany. Przemiany te znamionowały przebieg narady działaczek Polskiej Partii Robotniczej. Zarówno prelegenci, jak i dyskutanci konferencji postawili sobie za cel przeanalizować do tychczasową pracę wśród kobiet, wypunktować braki, wskazać ich źródła i drogi poprawy. Nie można jednak było przejść do porządku dziennego nad tymi bezsprzecznie wielkimi i poważnymi osiągnięciami jakie notuje ruch kobiecy w Polsce.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że ruch kobiecy w Polsce przeszedł trudną drogę walki o wyrwanie szerokich rzesz kobiet spod władzy ciemnoty, kulturowej, przesądów, szepianej plotki i wrogich wpływów, spod władzy tych wszystkich, którzy chcieli nieświadomie kobiet, ich wiekowe zacofanie użyć jako narzędzie w walce przeciw ludowi.

W walce tej ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia coraz bardziej.

W wygłoszonym na naradzie referacie tow. Orłowska podała cyfry, charakteryzujące nieustanny wzrost udziału kobiet w odbudowie kraju. Cyfry te nabierają swoistej wymowy

jeśli je porównać ze stanem zatrudnienia kobiet w okresie przedwojennym:

W 1931 roku liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160.000. W roku 1948 cyfra ta sięga już 336.000 osób. W przemyśle włókienniczym zatrudniano w r. 1937 - 101.000 kobiet, a w 1948 roku 170.000. W przemyśle górniczym zatrudniano w 1938 roku 2 proc. kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych, zaś w 1948 roku liczba zatrudnionych kobiet stanowi 10 proc.

Kobiety biorą aktywny udział w ruchu wspólnym zawodniczym. Ruch kobiecy może poszczycić się wysoką liczbą, bo 10.000 przewodniczek pracy, 83 proc. uczestniczek ruchu wielowarstwowego w bawelnie to kobiety. Kobiety otrzymały 75 proc. pieniężnych nagród za dobre wyniki we współzawodnictwie w przemyśle włókienniczym.

Nazwiska Świtoniakowej, Gościńskińskiej, Seweryniakowej, Rybakowej, Kminowej i wielu innych znane są wśród świata pracy, jako nazwiska przodujących robotniczek.

Więcej jednak mówiło się na naradach kobiecych o brakach i bolączkach pracy.

Delegatki mówiły o składzie społecznym zarządów Ligi Kobiet, a szczególnie instruktorek Z. S. CH. i prezesek kół gospodyń wiejskich. Często wiodą tam te kulaczki, które „chronią” kobiety małorolne i średniorolne chłopki przed „szkodliwą” i „nienadającą” się dla kobiety polityką, ale za to pozwalają im łaskawie obrać swoje kulaczki pola i wyciągać z nich ostatnie grosze na chorągwie do kościoła i t. d.

„Nieswojo się czujemy w tej Lidze, ona jest jakaś paniusiowa!” — mówią robotnice z niektórych terenów. I mają rację, gdyż w niejednej miejscowości zbierają się w organizację „pamięć z towarzysztwa” zajęte rozmowami o modzie, uczące się pieczenia tortów, podczas, gdy robotnice i chłopki chcą nabyć wiedzę o otaczającej je rzeczywistości.

Za mało zajmowały się aktywistki ruchu kobiecego kwestią należytego wychowania dzieci, patrząc przez palce na pseudo apolityczne wychowanie księży katechetów i niektórych nauczycieli, sięgających nienawidzi do wszystkiego co postępowe.

Narady wytyczyły jasną drogę dalszej działalności ruchu kobiecego, wysuwając na czoło zagadnień kwestię politycznego uświadomienia kobiet, uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu, włączenie w pracę nad odbudową kraju, w walkę nad przebudową ustroju, oraz wychowanie w duchu międzynarodowości i przyjaźni do Związku Radzieckiego

### Interpelacje Czytelniczek

## Złobek i przedszkole bez odpowiedniego lokalu

Złobek Ośrodka Nr. 2 mieści się na pięciennym oficynie w 4 małych i niskich pokojach. Zakwa terowano tam 42 malców i jest im stanowczo za ciasno. Stanowią o nowy lokal złobkowy ciągnął się już blisko dwa lata. Dawny pałac właścicieli, mieszczący się w sąsiedztwie fabryki przy Al. Kościuszki, został zajęty przez jeden z urzędów państwowych. Należałoby się spodziewać, że Zarząd Miejski a raczej jego Wydział Kwaterunkowy doceni potrzeby matek pracujących i dołoży starań, by dotychczasowemu lokatorowi pałacyku dać inne locum, a gmach, który był kiedyś częścią składową budynków fabrycznych przydzielić na złobek i inne fabryczne instytucje opieki. Chyba nie jest słuszne, aby pracownice, zatrudnione w Ośrodku Nr 2 były zmuszone z braku miejsc we własnym złobku, oddawać dzieci pod opiekę innych zakładów.

Przedszkole Ośrodka Nr. 2 też vegetuje w b. nieodpowiednim lokalu. Wcisnięte jest w najbrzydszy kąt podwórza fabrycznego. Pięć metrów od okien piętrzą się stopy węgla i koksu. Okna stale dzięki temu zakurzone przepuszczają mniej światła do i tak już ciemnych przedszkolowych pokoi.

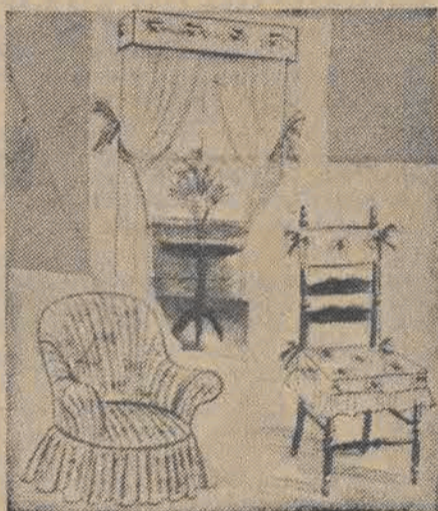
Nie wiem czy to sprawiedliwe, ażeby dzieci robotnicze, rozwijały się w kurzu i ciemności, i były pozbawione przez długie godziny słońca i swobody ruchów.

Wydaje nam się, że stworzenie odpowiednich warunków w złobku i przedszkolu dzieciom zatrudnionych w Ośrodku Nr. 2 robotniczek, nie jest sprawą która może być bagatelizowana. Organizując złobek i przedszkole w nieodpowiednich lecz jedynych rozporządzalnych na ten cel lokalach, Dyrekcja i Rada Zakładowa poszła na rękę licznym kobietom-matkom zatrudnionym w naszej fabryce. Stan „prowizorium” nie może być w nieskończoność przedłużany. Dzieci

robotniczek powinny wzrastać i rozwijać się w odpowiednich warunkach.

Pracownice Konfekcji W. K.

## Odświeżamy stare meble Estetyczne wzory pokrowców



jeszcze w tej chwili tak kosztowne, że przy ograniczonych środkach, jakimi z reguły dysponują gospodynie domów trudno przeprowadzić gruntowną naprawę takich sprzętów. Możemy jednak stosunkowo nie wielkim kosztem nadać zniszczonym sprzętom estetyczny wygląd, szyjąc na nie pokrowce, które najbardziej zmieszczonym meblom nadadzą wygląd schludny i estetyczny.

Na załączonym rysunku przedstawiamy naszym czytelniczkom wzory pokrowca na fotel, pokrowczyków na krzesła. Najładniej wygląda ją pokrowce uszyte z barwnego kretonu. Obecnie o kreton jest dość trudno. Dlatego też możemy go z powodzeniem zastąpić surowką, którą ufarbować należałoby w domu na dowolny, nie brudzący ale i nie niszczący kolor. Bardzo efektywnie wygląda surowka w kolorze złocisto-brunatnym lub spłowiałej zieleni. Dekorując okno tą samą tkaniną, jaką zastosowaliśmy na pokrowczyki, sporządzając też z niej serwetki, możemy tanim stosunkowo kosztem nadać wnętrzu czysty i estetyczny wygląd.

W wielu domach znajdują się krzesła, fotele, kanapy i t. p., których pokrycie na skutek długoletniego użytkowania uległo zniszczeniu. Wszelkie obicia meblowe oraz robota tapicerska są

(SK)

## Głos serca — głosem społecznego obowiązku

### Piękny i słuszny czyn

Coraz więcej inicjatywy wykazują Rady Kobiety w Zakładach Pracy. I to nie tylko w sprawach ich zakładu, nie tylko na odcinku zagadnień blisko z nimi związanych. Dowodem tego jest fakt, który niedawno wydarzył się na terenie Rady Kobiety Związku Zawodowego Dziewiaryzy (Oddział nr. 2). Oto jedna z członkiń Rady Kobiety z firmy Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosniczego nr. 3, oddział nr. 5, poruszyła na zebraniu sprawę 13-letniej dziewczynki, Kazimiery Raczynskiej, sieroty, która jest zatrudniona w charakterze służącej i nie chodzi do szkoły. Referat kobiecy zainteresował się tą sprawą. Okazało się, że ojciec dziewczynki w 1944 roku został aresztowany za konspiracyjną działalność antyniemiecką przez gestapo we wsi Bieliny w powiecie opoczyńskim. Po kilku dniach został stracony. Matka jej w ubiegłym roku zmarła na serce. Najbliższa pozostała rodzina nie okazuje sierocie żadnego zainteresowania. Trudne warunki materialne zmusiły dziecko do porzucenia szkoły i pracy ponad siły.

Losami Kazi Raczynskiej zajął się referat Kobiety Zw. Zaw. Dziewiaryzy. Dziewczynka będzie się uczyła, zamieszka w Internacie Szkoły Przemysłowej w Łodzi i będzie miała wszystkie warunki, by ukończyć studia, zwłaszcza, że jest zdolna i pilna.

Słuszna inicjatywa wydziału kobiecego Zw. Zaw. Dziewiaryzy zasługuje w pełni na uznanie i wydaje nam się, że inne rady Kobiety powinny wziąć z niej przykład

## Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy dziś naszym czytelniczkom wzory modnych drobiazków toaletowych, sukien i bluzek.

Bluzki są chętnie w tym sezonie noszone jako uzupełnienie ciemnych wełnianych kloszowych lub też wąskich spódnic. Z dwóch zademonstrowanych bluzek, tak różnych w charakterze, pierwsza uszyta z tkaniny w drobną kratkę rozsznita być powinna do wąskiej ciemnej spódnicy. Jest to jak widzimy bluzka długa a luźna, wykończona jedynie dwoma kieszeniami. Tego



rodzaju bluzka jest świetnym ubiorem dla osób wysokich a szczupłych. Druga bluzka uszyta z wełny o desenie szkockiej kraty noszona być powinna do spódnicy kloszowej.

Obydwie sukienki to typowo biurowo-robotnicze modele. Są one bardzo proste w kroju i odznaczają się skromnym wykończeniem. Jedną z nich jest sukienka dwuczęściowa, składa się ze spódnicy i wykończonej baskiną bluzki.



Drobiazgi toaletowe podnoszą elegancję naszego stroju. Na załączonym rysunku widzimy wzory modnej w tym sezonie torebki oraz rękawiczek. Tak modne w tym sezonie kłamy do pasów i guzeczki sporządzane bywają z bakelitu, szkła lub ceramiki. Tego typu wykończenie podnosi elegancję każdej sportowej sukni.



## Robotnicy śpieszą z pomocą strajkującym górnikom we Francji

Załoga wabrzyńskiej Spółdzielni Spółdzielców uchwaliła ofiarować jednodniowy zarobek na rzecz strajkujących górników we Francji. Ofiarowana suma wynosi ok. 250 tys. zł.

Robotnicy i pracownicy fabryk, urzędów i zakładów pracy we Wrocławiu na licznych zebraniach, które odbyły się w ostatnich dniach, uchwaliли organizowanie zbiórek pieniężnych na rzecz strajkujących robotników we Francji, walczących o wolność, sprawiedliwość i poprawę bytu.

Pracownicy spółdzielni „Ogniw” przeznaczyli na ten cel od 1 do prac. swych zarobków, pracownicy skarbowi 1 proc., pracownicy kujawskiej elektrowni okręgowej składki w wysokości od 20 do 500 zł.

Pracownicy Zarządu Okręgowego PNZ we Wrocławiu zebrali wśród siebie 4.290 zł. na rzecz strajkujących górników francuskich.

Pracownicy wrocławskiego oddziału Centrali Spółdzielni Pracy ubiegli niedzielę poświęcili normalnej pracy, zaś zarobek tej roboczo-dniówki przekazali na rzecz strajkujących we Francji.

## FABRYKA WE WROCŁAWIU PRODUKUJE PRZĘDZĘ JEDWABNA

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu produkowała w III kwartale br. około 180 ton przędzy jedwabnej miesięcznie. Plan produkcyjny na październik został wykonany w 105 procentach.

Obecnie główny wysiłek dyrekcji i załogi fabryki skierowany jest na podniesienie jakości produkowanego włókna.

## OFIARNOŚĆ KOLEJARZY CZĘSTOCHOWSKICH

Kolejarze częstochowscy samorzutnie zadeklarowali i wykonali regulację ulicy Wazy w Częstochowie w dzielnicy robotniczej. W akcji tej zużyto 1.123 tony żużlu i poświęcono 3.744 bezpłatne godziny pracy. W pracy tej pomagały brygady „Służby Polsce”.

# Szkolimy nowe kadry fachowców-rolników

Zagadnienie pełnej realizacji przebudowy ustroju rolnego i całkowitego wyzyskania dobrodziejstw Reformy Rolnej zależne jest w znacznym stopniu od pogłębienia umiejętności zawodowych wśród chłopów. Łączy się więc ściśle z upowszechnieniem wykształcenia rolniczego i z dopływem do tego zadu kadry fachowych.

Wiemy, jaką doniosłą rolę odgrywa spółdzielczość w przebudowie życia wsi. Aby jednak sprostać swym obowiązkom spółdzielczość rolnicza potrzebuje co najmniej 120 tys. fachowców. Tymczasem takich fachowców, posiadających wyższe lub średnie wykształcenie w chwili obecnej w spółdzielczości wiejskiej jest zaledwie około 7 tysięcy. Niedobór wynosi więc bardzo poważną cyfrę 113 tysięcy osób. Niedobór ten musi być szybko usunięty przez nasze szkolnictwo rolnicze, którego organizatorem i zwierzchnikiem jest Ministerstwo Rolnictwa i RR. W tym też celu Ministerstwo Rolnictwa prowadzi na szeroka skalę zakrojoną akcję rozbudowy szkolnictwa zawodowego, zarówno przez zakładanie nowych placówek, połączonych z reorganiza-

cją systemu nauczania jak i przez kształcenie nauczycielstwa.

Specjalna uwaga zostaje przy tym zwrócona na udostępnienie szkół rolniczych wszelkich typów przede wszystkim biednej młodzieży wiejskiej.

Wymaga to zorganizowania sieci burs i internatów, oraz właściwej polityki stypendialnej. Organizacje nasze na wsi winny też zwracać baczną uwagę, by z pomocy Państwa i organizacji społecznych, przeznaczonych na oświatę rolniczą, korzystały w pierwszym rzędzie dzieci pracujących chłopów, a nie bogaczy wiejskich.

Aby jak najszybciej dać krajowi większą ilość sił fachowych powiększono przede wszystkim sieć szkół licealnych i średnich rolniczych. Przed wojną mieliśmy łącznie 17 liceów i gimnazjów rolniczych. Obecnie mamy liceów 196, z czego liceów pierwszego stopnia dwuletnich i trzyletnich mamy 121, drugiego — dwuletnich — 23, a 52 to licea czteroletnie.

Licea przeprowadzają specjalizację. Są więc licea rolniczo-gospodarsze, ogrodnicze, zielarskie, pszczelarskie, hodowlane itp. W

większości liceów młodzież korzysta z dobrze urządzonej biblioteki, licznych pomocy naukowych, warsztatów pracy do zajęć praktycznych jak: pasieki, poletka doświadczalne, sady, kurniki itd. Młodzież, która kończy licea, obejmuje stonowiska instruktorów agronomii społecznej, nauczycieli w szkolnictwie rolniczym powszechnym (szkoły P.R. i średnie) oraz ma możliwość dalszego kształcenia się w wyższych zakładach naukowych.

Niższym stopniem oświaty rolniczej są średnie szkoły rolnicze dwuletnie, męskie, żeńskie i mieszane. Przy szkołach tych są również gospodarstwa rolne, w których młodzież odbywa ćwiczenia oraz zajęcia praktyczne.

Ogółem w 554 szkołach średnich rolniczych kształcą się obecnie ponad 30 tysięcy młodzieży.

Nauka teorii w tych szkołach trwa 5 miesięcy — od listopada do 31 marca. Nauka praktyczna od 7 kwietnia do 31 października i odbywa się w gospodarstwie rodzicielskim i szkolnym. Słuchacze orzymują zadania do przerobienia w gospodarstwie rodzicielskim. Nauczyciele co pewien czas sprawdzają ich wykonanie i zalecają nowe.

Wreszcie trzeci typ szkoły rolniczej — typ masowy, to szkoły przystosowania rolniczego trzyletnie. Są to szkoły przeważnie mieszane. Nauka lekcyjna trwa w nich też w tym samym okresie co i w szkołach średnich, ale odbywa się trzy razy tygodniowo. Do szkół tych uczęszcza obecnie ponad pół miliona młodzieży, która poznaje podstawowe zasady swego zawodu, przechodząc przez trzy stopnie sprawności rolniczej.

W okresie wiosenno-letnim prowadzone są konkursy uprawowe i hodowlane. Pracami konkursowymi kierują nauczyciele szkół średnich.

Uzupełniają pracę szkół rolniczych różnego typu — Uniwersytety Ludowe, które są placówkami wychowawczymi i ideowo społecznymi. Zapoznają one młodzież wiejską z całokształtem zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych Polski Ludowej. Nadto przygotowują ją do pracy w takich organizacjach jak Z.S.Ch. Służba Polsce, ZMP w spółdzielczości i samorządzie.

Wykształcenie zawodowe i społeczne młodzieży wiejskiej tak zostało więc w Polsce Ludowej zorganizowane, że pozwala każdemu synowi czy córce chłopca, nawet uboższemu w pełni rozwijać swoje zdolności i zdobywać wiadomości niezbędne w pracy i w życiu.

Cyfry szkół i napływ do nich uczniów dowodzą, że przeprowadzona z rozmachem akcja szkolenia młodzieży wiejskiej da w najbliższych latach wsi naszej tysiączne zastępy wykwalifikowanych pracowników, związanych z podstawowymi masami pracującej wsi, z której wyszli.

L. R.

## Robotnicy cukrowni „Dobrzelin” i „Ostrowy” protestują przeciw znecaniu się reakcyjnych rządów nad robotnikami Hiszpanii i Francji

W związku z toczącą się walką strajkową górników francuskich i szalejącym w Hiszpanii terrorem faszystowskim w zakładach przemysłowych w pow. kutnowskim odbywają się z inicjatywy robotników protestacyjne wiec i zgromadzenia, na których robotnicy dają wyraz swego oburzenia przeciwko szalejącemu bezprawiu burżuazji i faszyzmu, przeciwko waleczącej o swe prawa francuskiej i hiszpańskiej klasie robotniczej.

I tak zebrania odbyły się: w cukrowni „Ostrowy” (360 pracowników), w cukrow-

ni „Dobrzelin” z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukrowniczego i w innych zakładach.

Po przemówieniach mówców, którzy zobrazowali sytuację strajkową robotników francuskich i terror reżimu frankistowskiego w Hiszpanii wobec działaczy ruchu robotniczego, zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję wyrażającą protest przeciwko reakcyjnym metodom bezprawia i gwałtów wymierzonych przeciwko waleczącemu ludowi Francji i Hiszpanii.

ST.

## Powiat skierniewicki otrzymał kredyty dla małych i średniorolnych chłopów

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej w Skierniewicach otrzymał kredyty pieniężne na cele podniesienia gospodarki rolnej. Kredyty te przewidziane na miesiąc grudzień w łącznej sumie 3 milionów 100 tysięcy złotych zostaną przekazane poszczególnym gminom z tym, iż mogą z nich korzystać jedynie małe- i średniorolni chłopcy — członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z kredytów tych skorzystają gminy:

Dębowa Góra w wysokości 350 tys. zł. Doleck — 450 tys. zł, Grzymkowie — 300 tys. zł, Głuchów — 300 tys. zł, Korabiewice — 450 tys. zł, Kowiesy — 250 tys. zł, Skierniewka — 350 tys. zł, Słupia — 350 tys. zł. oraz miasto rolnicze Skierniewice — 300 tys. złotych.

Rozprowadzeniem kredytów na poszczególne gromady wymienionych gmin zajmą się nowe zarządy gminne i gromadzkie ZSCH.

# Czas zlikwidować fikcyjnych bezrobotnych

Plagą Urzędów Zatrudnienia są tak zwani fikcyjni bezrobotni. Niektórzy ludzie bowiem najczęściej bez określonego zawodu, rejestrowali się, jako poszukujący pracy, aby na tej podstawie korzystać z różnego rodzaju ulg jak na przykład w opłacie komornego itp.

W rzeczywistości większość z nich prowadziła zakonspirowane warsztaty lub utrzymywała się z pokatnego handlu. Owi rzekomi „bezrobotni” skierowani do pracy, z zasady jej nie przyjmowali. Przebierali w ofertach, grymasili, co do wysokości zapłaty i... wcale nie robili wrażeń, że na pracy im zależy. Przeciwnie — używali wszelkich argumentów, by się od niej wykreślić.

Ostatnio Urzędy Zatrudnienia postanowiły usunąć z ewidencji tych, którzy odmawiają przyjęcie oferowanej pracy. Skreślenie z ewidencji w Urzędzie Zatrudnienia automatycznie pozbawia wszelkich ulg w świadczeniach, przede wszystkim zaś ulgowego czynszu mieszkaniowego.

Odbudowująca się Polska potrzebuje wiele rąk do pracy. Ręk tych jest stale za mało — w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy było setki tysięcy bezrobotnych i wielu ludzi pracy musiało emigrować w poszukiwaniu chleba. Przed wojną również nadmiaro

wi rąk pracy starano się przeciwdziałać przez masowe reduktowanie kobiet, szczególnie mężatek. Obecnie tylko te kobiety mają trudności ze znalezieniem pracy, które nie posiadają żadnego zawodu. Rząd zresztą stara się przyjąć z pomocą tym niewykwalifikowanym kobietom, uruchamiając specjalne kursy szkoleniowe w rozmaitych zawodach. I one za tym mają wszelkie szanse, by włączyć się w nurt produktywniej pracy.

Ludzie rejestrujący się w Urzędach Zatrudnienia nie mają więc naogół większych trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy, pod warunkiem oczywiście, że naprawdę chcą pracować.

Walka z nierobami i pasażytami jest konieczna, słuszne jest zatem usuwanie z ewidencji Urzędów Zatrudnienia ludzi wzbraniających się upórcozliwie przyjąć oferowaną im pracę, zasłaniając się mniej lub bardziej fikcyjnymi powodami.

## Tylko Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej sprzedają buty w ośrodkach wiejskich - sklepy Bata - tylko w miastach

Do Redakcji „Głosu” w miejscu

W związku z artykułem pt. „Dobrze pracuje Spółdzielnia w Szadku” spiszemy wyjaśnić co następuje:

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego na mocy umowy z Centralą Rolniczą Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej prowadzi sklepy detaliczne tylko w większych ośrodkach miejskich.

W mniejszych ośrodkach miejskich, jak również po wsiach, sprzedaż obuwia produkcji krajowej, jak również o-

buwia importowanego odbywa się wyłącznie za pośrednictwem spółdzielczych placówek Samopomocy Chłopskiej.

Z tych względów Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego nie prowadzi w Szadku detalicznego punktu sprzedaży obuwia, gdyż teren ten jest obsługiwany przez Samopomoc Chłopską.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego (—) podpis nieczytelny

## Znaczki pocztowe na cześć Kongresu Zjednoczenia

WARSZAWA (PAP). Z okazji mającego się odbyć w dniu 8 grudnia 1948 r. Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych — Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do wydania serii znaczków okolicznościowych o następującej tematyce i wartościach:

Pierwszy ze znaczków przedstawia podobiznę Marksa, Engelsa, Stalina i Lenina, w lewym rogu u góry napis Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.

Drugi znaczek przedstawia podobiznę Ludwika Waryńskiego, w lewym górnym rogu napis „Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.”.

Trzeci znaczek przedstawia dwóch robotników trzymających wspólnie drzewce sztandaru, a nad ich głowami sfalowane płótno chorągwi, w lewym narożu u góry napis „Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.”.

Seria obejmuje 3 znaczki o wartościach 5, 15 i 25 złotych.

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN K.G. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



**TEATRY**

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Korzowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiese Wettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewiczkiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”  
Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Tędy weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

NIEDZIELNY PORANEK  
POPULARNY W FILHARMONII

W niedzielę, 21 bm. o godzinie 12.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi w ramach popularnego poranka symfonicznego wystąpią: Bohdan Wodiczko — dyrygent, oraz Adam Kuryłło — skrzypek-wirtuoz, niedawno przybyły do kraju po sukcesach w Ameryce. W programie muzyka rosyjska: Mussorgski: Noc na Lysej Górze, Czajkowski: Koncert skrzypcowy, Głazunow: Wałc koncertowy i Borodin: Tańce połowieckie. Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Cześć biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturo-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

**KINA**

- ADRIA — „Noc w Casablance”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Dzieci ulicy”  
godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30  
film dozwolony dla młodzieży.
- BAJKA — „Gilda”  
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15, 30  
film niedozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj.  
i zagr. Nr 39”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (dla młodzieży) — „Uczennica  
I-ej A”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „Krajoznik Wareg”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Pieśń tajgi”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30  
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Pojedynek”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Cygańska miłość”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30  
film niedozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Wesoły pensjonat”  
godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30  
film dozwolony od lat 16
- ROMA — „Ostatni Mohikanin”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „Siostra lokała”  
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30  
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Narzeczona z Turkmenii”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30  
film niedozwolony dla młodzieży



**SPORT SPORT SPORT**

**Źle się dzieje w ŁOZPN-ie**

**„Boruta” musi szukać sprawiedliwości aż w Warszawie**

Źle się dzieje w naszym sporcie. Przeglądając prasę sportową i działy sportowe w pismach codziennych raz po raz spotykamy się z surowymi karami wymierzonymi klubom i zawodnikom za niesubordynację i jawne przekroczenia zasad już nie tylko sportowego „fair play”, ale zasad zwykłej uczciwości obowiązujących już nie tylko sportowców, ale każdego szarego obywatela. Każdy wymiar kar przyjmujemy też ze smutkiem, ale jednocześnie z nieklamnym zadowoleniem, że nasze związki sportowe czuwają i stoją na straży przestrzegania moralnych zasad wśród wielotysięcznych już dzisiaj szeregowych czynnych sportowców. Moralność jednak musi obowiązywać wszystkich, a więc nie tylko zawodników, ale i działaczy sportowych. Na tym odcinku, niestety, dzieje się o wiele gorzej, a niebezpieczeństwo płynące

stąd zagraża nam większe, niżby można było sądzić. Wśród ludzi pracujących nabyło to „ideowo” dla sportu znajduje się dotychczas wielu doskonale nieraz zamaskowanych, świadomych jego szkodników, podkopujących na tym niezmiernie ważnym odcinku naszego życia społecznego fundamenty demokracji ludowej, które wnosimy w ciężkim nie raz trudzie i znoju z myślą o lepszym jutrze. Panowie ci, jak dotychczas czują się tak pewni siebie i „swoich, że w kułak mogą się śmiać z opinii publicznej. Wielu zapewne sportowców i nie tylko sportowców ale i tych, którzy interesują się sportem tylko z prasy, zaskoczył ostatni Komunikat ŁOZPN-u wydany w sprawie głośnego zajścia, jakie miało miejsce na boisku w Zgierzu podczas pamiętnego meczu pomiędzy TUR-em a zgierską „Borutą”.

Szerokiej opinii publicznej znana jest rola, jaką odegrał w całej tej sprawie wiceprezes ŁOZPN ob. Zatkę, który swym prowokacyjnym zachowaniem przyczynił się poważnie do wywołania tej gorszącej awantury. Listę świadków, którzy gotowi swierdzić to „osobiście posiadamy w redakcji, posiadał ich również i posiada nadal ZKS „Boruta” — niestety, ci świadkowie nie zasługiwali widocznie na zaufanie ani Komisji prowadzącej w tej sprawie dochodzenie, ani zarządu ŁOZPN-u, skoro ob. Zatkę z całej tej afery wyszedł biały jak śnieg.

Mamy dowody na to, że zrobiono w tym kierunku bardzo wiele, aby całą odpowiedzialność za awanturę zgierską zrzucić na barki gospodarzy i nie kompromitować wiceprezesa ŁOZPN-u oszczędzając mu dalszej dyskredytacji wśród naszego społeczeństwa, Polska Partia Socjalistyczna oceniła już ob. Zatkęgo we właściwy sposób, usuwając go ze swych szeregów.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej w stosunku do ob. Zatkęgo zajął stanowisko wysoce uczciwe, ale niestety, niezgodnie z etyką sportową, nakazującą naszym zdaniem karać z większą jeszcze surowością różnych „luminary” niż zwykłych „kopaczy piłki” i dowiódł tym samym, że w gronie swym posiada ludzi nie nadających się zupełnie na zajmowane przez nich stanowiska.

Od naszych działaczy sportowych wymagamy będziemy zawsze uczciwości, odwagi cywilnej i wysokiego poczucia odpowiedzialności wobec dzisiejszej rzeczywistości, a więc tych cech, których jak się okazało nie posiadają panowie zasiadający w ŁOZPN-ie.

Sądymy, że ta kadencja będzie ostatnią dla wielu z nich, i że inne związki również przystąpią do generalnej czystki w swych szeregach, przewietrzając swą zatefłą i jeszcze często atmosferę. Widz.

**Na pływalni YMCA**

**mogą paść jutro 3 rekordy!**

Sprawa powołania do życia lig pływackich (A i B) w bieżącym sezonie jesienno-zimowym pokrzyżowała plany niemal wszystkim klubom zainteresowanym ligą. Z Łodzi KS „Filmowiec” miał walczyć w lidze A, YMCA zaś w B. W tych dniach PZP zawiadomiło poszczególne kluby, że realizację ligi odłożono do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się 16 stycznia 1949 r. w Poznaniu.

Poszczególne sekcje pływackie w Polsce starają się o nawiązanie jak najszybszych kontaktów z innymi klubami. W Łodzi KS „Filmowiec” i YMCA zapowiadają szereg ciekawych imprez. M. in. zobaczymy w Łodzi Piast (Gliwice), Polonię (Bytom), Samorządowców (W-wa dawn. Elektryczność), Sokół (Prawa) i in.

Jutro (niedziela 21 bm.) o godz. 17.30 zobaczymy pierwszy mecz z klubem przyjeźdnym.

Będzie nim jak już wspominaliśmy Gdyniński „Grom” z Marchlewskim, Budziszową, Teiszerą, Sitkowskim, Kurkiem na czele, który spotka się z miejscowym „Filmowcem”.

Filmowcy do meczu przygotowują się bardzo starannie i chcą spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zadanie wprawdzie nie będzie łatwe, ale są możliwości na pokonanie drużyny, w barwach której pływają mistrzowie Polski.

Na niedzielnych zawodach mogą paść trzy rekordy Łodzi w konkurencji męskiej 100 i 200 m. styl dowolnym oraz w sztafecie 3x100 m. styl zmiennym. Poważnie zagrożony jest również rekord Łodzi w sztafecie 5x50 m. styl dowolnym.

Należy nadmienić, że o wyniku meczu zdecydować najprawdopodobniej rezultaty bieżących sztafetowych.

**To i owo ze sportu radzieckiego**



Nina Ponomariewa, mistrzyni Sławropola w rzucie oszczepem.

Moskwa, (obsł. wł.) — Młoda lekkoatletka Hnykina uzyskała podczas zawodów w Tyflisie doskonały wynik w skoku w dal — 5,59 m., co jest nowym rekordem ZSRR w kategorii junierek.

15-letnia Hnykina jest utalentowaną zawodniczką. W tym sezonie uzyskała ona 8 wyników lepszych od dotychczasowych rekordów Związku Radzieckiego.

W ciągu sezonu Hnykina poprawiła dwukrotnie rekord ZSRR w skoku w dal oraz ustanowiła nowe rekordy w biegach na 60, 100, 200, 300 i 400 m.

Należy podkreślić, że jej ostatni wynik w skoku w dal (5,59 m.) jest lepszy od wyniku znanej lekkoatletki Czudiny, która zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach ZSRR skokiem 5,58 m., a podczas startu w Polsce uzyskała 5,45 m.

Pierwsze po wojnie zawody o mistrzostwo Republiki Litewskiej przyniosły pierwsze miejsce w konkurencji kobiecej Larisie Wetriszakaite, podczas gdy tytuł mistrza wśród mężczyzn zdobył Kogutas.

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Kowieńskiego Instytutu Kultury Fizycznej.

W Leningradzie zakończyły się zawody za pańnicze o mistrzostwo „Rezerw Pracy”. Zespołowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyli zapasnicy z Armenii, przed reprezentantami Moskwy i Leningradu.

W ogólnoradzieckich korespondencyjnych zawodach szkół wyższych w strzelaniu z brońnią małokalibrową uczestniczyło 66 drużyn. Pierwsze miejsce w zawodach zajęła drużyna Moskiewskiego Instytutu Energetycznego, która uzyskała 1.316 pkt. na 1.500 możliwych.

Ustalony został już terminarz mistrzostw Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie w nadchodzącym sezonie zimowym. W mistrzostwach będą uczestniczyły drużyny: CDKA, „Spartak”, „Dynamo” z Leningradu, Rygi i Tallina, moskiewskie „Skrzydła Sowietów”, oraz zespoły „Dierżyńca” z Leningradu i Czelabińska.

Rozpoczęcie rozgrywek oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. Pierwsze z nich odbędzie się w drugiej połowie grudnia w Moskwie, Leningradzie i Czelabińsku.

**Dział oficjalny ŁOZB**

**Komunikat Nr 3**

Wydziału Wyszakoleniowego

1. Wzywa się wszystkie kluby o podanie dokładniejszych danych zawierających:
  - a — miejsce treningu (adres)
  - b — dni w których odbywają się treningi
  - c — godziny treningów
  - d — kto prowadzi treningi.

2. Wydział Wyszakoleniowy ŁOZB organizuje turniej bokserski, dla zawodników których wiek nie przekracza 18 lat i nie stoczyli więcej niż 5 walk.

3. Zwycięzcy turnieju otrzymają dyplomy i nagrody jak i kluby otrzymają dyplomy i nagrody za I, II i III miejsce.

4. Kluby winny zgłosić zawodników do w-w. turnieju do dn. 22. 11. 48 r., podając imię i nazwisko, datę urodzenia, ilość stoczonych walk i wagę. Zgłoszenia należy kierować do ŁOZB Wyd. Wyszakoleniowy.

5. Zaznaczamy, że zawodnik zgłoszony do turnieju np. w wadze piórkowej może startować w turnieju tylko w tej wadze, w której został zgłoszony tzn. w piórkowej.

6. Wzywa się kier. sekcji bokserskiej klubu DKS Aleksandrów, „Włókniarz” — Zgierz, „Zryw” — Pabianice, „Bawełna” — Łódź, o przybycie w dn. 24.11. 48 r. godz. 18.00 do lokalu ŁOZB. Obecność obowiązkowa.

Przewodniczący Wydz. Wyszakoleniowego (Czesław Dehski)

**Boks**

**Jutro decydujący mecz „Włókniarz” — Zryw**

Drużynowe mistrzostwa w boksie dobiegają końca. W niedzielę odbędzie się dalsze dwa spotkania: Włókniarz — Zryw, Concordia — Bawełna. Decydująca walka o tytuł mistrza Łodzi rozegra się między Włókniarzem i Zrywem. Pierwszemu wystarczy wynik remisowy, natomiast Zryw musi wygrać aby przedrzeć swego rywala.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. pkt.
Włókniarz	7	12	89:23
Zryw	7	11	79:33
ŁKS	7	7	54:58
Concordia	5	2	25:55
Bawełna	6	—	9:87

Oprócz zawodów Włókniarz — Zryw i Concordia — Bawełna, kalendarzyk spotkań przewiduje jeszcze zaległe mecze: Concordia — ŁKS (dn. 5 XII br.) i Concordia — Bawełna (z pierwszej rundy).

**Sport w M.O.**

**Nowe władze Z.S. „Gwardia” (Łódź)**

W związku ze służbowym przeniesieniem niektórych dotychczasowych członków Zarządu na nowe placówki, powołano na odbytej w dniu 18 listopada 1948 r. porozumiewawczej konferencji aparatu bezpieczeństwa nowy Wojewódzki Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” który ukonstytuował się następująco:

- Przewodniczący: kpt. Kozłowski
- I wiceprzewodniczący: por. Strycharski
- II „ por. Mroszczak
- III „ ob. Krysiak

- IV Sekretarz kpt. Jarmoliński
- Skarbnik ob. Szulc
- Gospodarz ob. Stasiak
- Członkowie Zarządu sierż. Andrzejewski por. Zieliński por. Rot
- Komisja Rewizyjna mjr. Kurzawa kpt. Bocheński por. Stroszajn
- Ponadto powołano Komitet Honorowy z mjr. Mrozem ppłk. Strzelczykiem oraz ppłk. Levem na czele.

**PIWO — to płynny chleb**